NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Wydanie II.
Rok IX. Kraków, poniedziałek 28 czerwca 1926 Nr. 144

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630. Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacyjne Zł. 10. Inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne 100% droższe.

Anglja wobec strajku górników

Niespodziewane zakończenie strajku generalnego. — Klęska Trade Unionów, a jednak wzmocnienie ruchu robotniczego. — Walka górników: ni grosza mniej, ni minuty dłużej. — Bezrobocie. — Głód i płacz dziecka. — Rząd przeciw, opinja publiczna za górnikami — Czek księcia Walji.

(Od naszego korespondenta londyńskiego).

Londyn, 23 czerwca.

Spory kawał czasu upłynął, od kiedy zasyłałem „Nowemu Dziennikowi" alarmujące wieści o strajku generalnym w Anglji, który — jak wiadomo — zakończył się niespodziewanie szybko. To, co nastąpiło, przyszło w sposób nagły, nieoczekiwany, prawie że nienaturalny. Nawet dziś nie przyszedł jeszcze czas na wytłumaczenie tego, co się stało. Bo kryzys nie przeszedł; burza przeciąga nad krajem i pioruny biją dzień po dniu w brytyjski przemysł. Jedno tylko wydaje mi się jasnem i — pouczającem. Nie był to ruch robotniczy, który okazał się zbyt słabym. Nie: Angielski kapitalizm okazał się zbyt silnym; korzenie angielskiej konstytucji okazały się zbyt głębokiemi; abstrakcyjna miłość wolności i politycznych tradycyj narodu okazała się siłą niemniej potężną, aniżeli ekonomiczne interesy. Dziwna to zaprawdę rzecz, że właśnie kraj, w którym napisany został „Kapital" i tym razem sprowadził pewne marksowskie formaty do należnych proporcyj..

Tak niespodziewanym był odwrót armji robotniczej i tak zgoła niedyktowanym przez strategiczne położenie Trade Unionów, że opinja publiczna skłonną była widzieć w tym odwrocie, jakiś cichy kompromis, którego ojcem był Herbert Samuel, a matką trwoga rządu i przewódców robotników. Lecz za kilka dni okazało się niedwuznacznie, że kapitulacja Trade Unionów była bezwarunkową i że rząd i klasy posiadające są panami sytuacji. Przedsiębiorcy nie przyjęli robotników z otwartemi ramionami; tysiące strajkujących do dziś dnia pozostają bez pracy. Największe Trade Uniony zostały zmuszone do podpisania upokarzających deklaracyj i zobowiązań znacznie ograniczających prawo strajku. W szerokich kołach robotników panowało przekonanie, że wodzowie ich zdradzili, a Cook, przewódca górników, piętnował mowy, wygłoszone podczas strajku w parlamencie przez Mac Donalda i Thomasa, jako wieczną hańbę ruchu robotniczego. Zdawało się, że Trade Unionizm jest, jeśli nie zniszczony, to przynajmniej wewnętrznie rozdarty i osłabiony na długi szereg lat. Baldwin stał się bohaterem narodu, a jego rząd zwycięskim zbawicielem. Właśnie wtedy zdarzyło się, że w North Hammersmith, w jednej z mieszanych dzielnic Londynu, ustąpił dotychczasowy poseł konserwatywny i że zaszła wskutek tego potrzeba uzupełniających wyborów. By-elections są w Anglji wypadkami politycznymi pierwszorzędnego znaczenia; są one barometrem opinji publicznej. Lecz North Hammersmith miał, siłą okoliczności, znaczenie o wiele większe. W werdykcie wyborców miał się teraz wypowiedzieć zwycięski Naród; w werdykcie wyborców objawić się miało, że zdruzgotanym został wpływ zdemoralizowanej partji pracy. I oto — rządowa partja, która przy ostatnich wyborach uzyskała 3.000 głosów większości, została teraz pobita większością 3.000 głosów! Lecz Hammersmith był nietylko dowodem na to, że klęska Trade Unionów, miasto osłabić, wzmocniła ruch robotniczy. Partja pracy ogłosiła, że wynik wyborów uważać będzie za wyrok narodu w sporze węglowym. Wyrok zapadł, i jeśli nie miał innych skutków, to napewno przyczynił się do wzmocnienia oporu i ducha walki wśród górników.

A walka trwa. Jej rezultaty przejawiają się wymownie w szeregach cyfr. W jednym miesiącu wzrosła liczba bezrobotnych z miljona do miljon sześćset tysięcy — nie licząc miljona górników. „Czarne serce" Wielkiej Brytanji przestało bić. Nie dymią się kominy fabryk; ogień zagasł w żelaznych hutach. Przemysł bawełniany powiększył liczbę bezrobotnych o sto tysięcy, przemysł stalowy i żelazny o siedemdziesiąt pięć tysięcy. Paraliż zwolna staje się ogólnym. W jednym miesiącu spadły cyfry eksportu i importu o jedną trzecią w porównaniu z rokiem ubiegłym. Ruch pociągów jest ograniczony; gospodarstwa domowe otrzymują tylko minimalny przydział węgla.

Górnicy toczą tę walkę pod hasłem: Not a penny off, not a minute on (ni grosza mniej, ni minuty dłużej). Dla właścicieli kopalń jest 8-godzinny dzień pracy i redukcja płac jedynem wyjściem i ratunkiem przed bankructwem. Nic więc w tem dziwnego, że walka trwa i że nie widać jej końca. Wśród górników panuje niedostatek, lecz nie głód. Ich żony i dzieci żywione są nietylko przy pomocy dobrowolnych datków z zagranicy i w kraju, lecz przedewszystkiem przez te liczne instytucje, które angielskie prawodawstwo dla ubogich rozwinęło w przeciągu ostatnich dwu stu lat. W każdej gminie funkcjonują „boards of guardians" (komitety opiekunów) wyposażone w rządowe fundusze i rozdzielające tygodniowo setki tysięcy funtów między głodne rodziny strajkujących. Lecz niedostatek trwa i przywódcy zaczynają mówić o „płaczu dziecka", który gnębi strajkującego ojca. Jest możliwem, że ten płacz dziecka zmusi robotników do poddania się — zwłaszcza, że nie tylko stanęli przeciw nim właściciele kopalni i powolne wycieńczenie, lecz także rząd Wielkiej Brytanji.

Bo jasnem jest teraz, że rząd Baldwina wypowiedział się przeciw górnikom. Jedni powiadają, że jest to zupełnie naturalne, że konserwatywny rząd wypowiada się za klasą którą faktycznie reprezentuje; inni stwierdzają, że stanowisko rządu dyktowane jest koniecznością uwzględnienia nieubłaganych praw ekonomicznych, których zaślepieni górnicy nie chcą dostrzec. Być może, że obie strony mają rację. Faktem jest jednak, że rząd precz odrzucił Sprawozdanie Komisji Węglowej i owe memorandum Sir Herberta, które położyło kres strajkowi. 8-godzinny dzień pracy potępiony został niedwuznacznie przez komisję; rząd uważa jego wprowadzenie za jedyną drogę do rozwiązania kryzysu. Potężna maszyna rządu Wielkiej Brytanji i konserwatywnej większości parlamentu wypowiedziała się faktycznie przeciw górnikom. Causa latet, vis est notissima. Dlatego szanse ich zwycięstwa nie są wielkie i ich zwarty front rozpaść się może lada dzień z głośnym trzaskiem. Klęska górników będzie wtedy zwycięstwem właścicieli kopalń, lecz — i w tem leży mojem zdaniem rdzeń kwestji — będzie ona też klęską rządu i konserwatywnej partji klęską objawiającą się nie w głosowaniu w parlamencie (tam wynik rządowego wniosku co do 8-godzinnego dnia pracy jest z góry przesądzony), lecz w urażonej opinji kraju. Bo zwycięstwo przedsiębiorców, przypieczętowane 8 godzinami pracy w czarnych czeluściach ziemi, będzie nietylko wyzwaniem rzuconem socjalistycznym i liberalnym wyborcom, którzy stanowią razem większość wyborców, lecz także źródłem niezadowolenia wielkiej części partji konserwatywnej. A wtedy, kryzys węglowy, i jego likwidacja staną się powolną likwidacją rządów partji konserwatywnej. Następca tronu posyłając czek na rzecz rodzin górników, pisał: „W tym sporze nie wolno mi stanąć po tej, lub owej stronie. Uważam jednakowoż, że byłoby to nadzwyczaj smutne, gdyby głód kobiet i dzieci zmusił górników, którym zobowiązani jesteśmy do wdzięczności, do ugody, na jaką nie zgodziliby się w normalnych warunkach". Książę Walji wypowiedział tu, co czuje ogół opinji angielskiej. Być może, że stanowisko górników jest uparte i pełne zaślepienia. Mimo to kraj nie jest przeciw nim; kraj podziwia ich „brytyjską wytrwałość", a klęskę ich uważać będzie za moralny ciężar nie do zniesienia.

Ił.



Umowa z firmą Harriman et Co

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 6. Sin. Jak się dowiadujemy, postanowił rząd p. Bartla skorzystać z pełnomocnictw Sejmu do zawarcia umowy z firmą amerykańską Harriman et Co. w sprawie finansowego poparcia przemysłu cynkowego i hutniczego na Górnym Śląsku. Firma ta miałaby, jak wiadomo, z kapitałem 10 mil. dolarów przystąpić do współpracy z górnośląską firmą Giesches Erben. Rząd miał uzyskać pewne ulgi tak, że umowa w ciągu dni kilku ma być podpisana poczem nastąpi ogłoszenie tekstu umowy.

Zniesienie ministerstwa robót publicznych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 6. (Sin) W prezydjum Rady ministrów odbyła się dzisiaj konferencja w sprawie zniesienia Min. robót publicznych i przydzielenia go jako departament do min. kolei.

P. Darowski mianowany został wojewodą krakowskim

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 6. (Sin.) Dzisiejszy „Monitor Polski" przynosi nominację p. Darowskiego na stanowisko wojewody krakowskiego.

W powodzi wniosków w sprawie zmiany Konstytucji

Marsz. Rataj stara się wszystkie te wnioski uzgodnić.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 6. (Sin.) P. marsz. Rataj odbył dzisiaj szereg konferencyj z przedstawicielami poszczególnych klubów w sprawie zgłoszonych zarówno przez rząd jak i przez stronnictwa projektów zmiany Konstytucji. P. Rataj przyjął kolejno przedstawicieli Piasta, posłów Dębskiego i Erdmana, prez. ZLN pos. Głąbińskiego, prezesa Ch. D. — pos. Chacińskiego i Ch. N. — pos. Dubanowicza. Celem konferencji było uzgodnienie projektów w celu zmniejszenia ich liczby.

Projekt częściowej amnestji podatkowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 6. (Sin) Jak się dowiadujemy, zamierza ministerstwo skarbu opracować rozporządzenie, mocą którego zostaną umorzone zaległości podatkowe za rok 1924 względnie 1925 dla tych wszystkich, którzy do sierpnia zapłacą wszystkie zaległości podatkowe za rok 1926.

Podwyższenie stawek taryfowych na przewóz węgla

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 6. (Sin.) Przemysł węglowy Górnego Śląska do którego min. przemysłu i handlu p. Kwiatkowski zwrócił się z apelem w sprawie niepodnoszenia cen, nadesłał odpowiedź negatywną. Decyzję swoją przemysł węglowy zakomuikował dopiero po 10 dniach. — Przemysł górnośląski nie tylko nie zharmonizował swojej polityki cen z życiem gospodarczem Polski, lecz utrzymał w mocy znaczną podwyżkę cen węgla, wynoszącą 17.8 procent, pomimo, że w maju została już raz w przemyśle górnośląskim przeprowadzona podwyżka, gdy inne gałęzie przemysłu podwyżki takiej nie dokonały. Ministerstwo zaś handlu i przemysłu pomimo konieczności podwyższenia stawek taryfowych nie przeprowadziła żadnych rewizyj taryf chcąc utrzymać status quo. W związku jednak ze stanowiskiem zajętem przez górnośląski przemysł węglowy ministerstwo handlu i przemysłu nie widzi nadal podstaw do narażenia skarbu państwa na stratę i zgodziło się na wniosek ministerstwa kolei podwyższyć stawki taryfowe przy przywozie węgla.

Min. Kwiatkowski na Górnym Śląsku

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 6. (Sin) Min. handlu i przemysłu p. Kwiatkowski wyjechał wczoraj na dwa dni do Katowic i Zagłębia Dąbrowskiego w celu zetknięcia się z tamtejszemi sferami gospodarczemi.

Włamanie do gmachu ministerstwa spraw zagranicznych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 6. Sin. Biuro prasowe min. spraw zagranicznych komunikuje, że dziś w nocy nastąpiło włamanie do gabinetu kurjerskiego ministerstwa spraw zagranicznych przy ul. Wierzbowej. Włamywacze przypuszczając, że znajdą większe sumy, rozpruli żelazną ścianę kasy ogniotrwałej. Skarb państwa nie poniósł jednak żadnej straty, gdyż ministerstwo nie przechowuje większych sum. Nie znaleziono również żadnych papierów dyplomatycznych, leżały tam wyłącznie rzeczy prywatne.

Obecny stan rokowań polsko-niemieckich

Berlin, 26. 6 PAT. W sprawie polsko niemieckich rokowań handlowych dowiaduje się korespondent PAT-a z kół miarodajnych, że pierwsze ogólne czytanie list taryfowo celnych zostało zakończone. Odczytanie tych list i związane z niemi szukanie platformy do porozumienia ujawniło że delegacja polska napotkała na większą chęć porozumienia u delegacji niemieckiej, niż to miało miejsce w rokowaniach dotychczasowych. Rokowania, jakkolwiek nie zdołały istniejących trudności usunąć, udowodniły, że te trudności nie są nie do przezwyciężenia.

Największe trudności w toczących się rokowaniach przedstawia sprawa polskiego bydła rogatego i mięsa bitego pozatem zaś sprawa wywozu świń i świńskiego mięsa bitego wywołała również pewne różnice zdań W sprawachc tyh stanowisko delegacji niemieckiej na razie pozostawia do życzenia. Należy jednak mieć nadzieję, że w interesie dalszych rokowań i obopólnych interesów, delegacja niemiecka złagodzi swoje dotychczasowe stanowisko, które oznacza zaostrzenie wzajemnych stosunków weterynaryjnych i innych. Inne paragrafy jak kwestja wywozu i przywozu, jak również sprawa kontyngentów zostaną omówione w przyszłym tygodniu, poczem nastąpi przerwa do 12 lipca, w celu przygotowania prac nad poszczególnemi stawkami list taryfowo celnych.

O przyspieszenie rokowań z Niemcami

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 6. (Sin) Jutro odbędzie się konferencja przedstawicieli zainteresowanych ministerstw w sprawie przyspieszenia rokowań handlowych z Niemcami.

P. Zaleski ministrem spraw zagranicznych

Warszawa, 26 6. PAT. Prezydeni Rzeczypospolitej podpisał wczoraj na wniosek p. prezesa Rady ministrów nominację dotychczasowego kierownika ministerstwa spraw zagranicznych p. Augusta Zaleskiego na stanowisko ministra spraw zagranicznych.

Zjazd endecki w Poznaniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 6. (Sin.) Jak się dowiadujemy, na zjeździe Rady naczelnej ZLN, który odbędzie się we wtorek w Poznaniu przemawiać będą honorowy prezes stronnictwa p. Roman Dmowski, oraz poseł Głąbiński. Słychać, że poruszona zostanie między innemi polityka narodowościowa oraz powzięte zostaną ostre rezolucje przeciwko obecnemu rządowi.

Przyjazd prof. Kemmerera

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 6. (Sin.) Rzeczoznawca amerykański prof. pan Kemmerer przybywa do Warszawy w pierwszych dniach przyszłego miesiąca.

Rząd wobec pracowników monopolu tytoniowego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 6. (Sin) Prezes centralnych związków zawodowych poseł Kwapiński (PPS) interwenjował dzisiaj min. pracy w sprawie zatargu we fabrykach monopolu tytoniowego. Pan min. Jurkiewicz oświadczył, że rząd w chwili obecnej nie godzi się na wypłatę podniesionego wskaźnika drożyźnianego, zgodził się jedynie na podniesienie płac dla niższych kategoryj robotników we fabrykach tytoniu.

Strajk kin w Warszawie trwa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 6. (Sin). Do dziś dnia nie doszło jeszcze do porozumienia między miastem a związkiem teatrów świetlnych. Strajk trwa ju 20 dni.

Otwarcie nowego parlamentu rumuńskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Bukareszt 26, 6 (D). Dziś w południe odbyło się otwarcie nowego parlamentu w obecności pary królewskiej, tudzież korpusu dyplomatycznego. Król odczytał mowę tronową, w której wyraża zadowolenie, że znajduje się w parlamencie wybranym na podstawie jednolitego prawa wyborczego.

Z międzynarodowego zjazdu aktorów

Berlin, 26. 6 PAT. Na międzynarodowym kongresie aktorów Rosjanin Sławiński postawił dwa wnioski: 1) do organizacji unji międzynarodowej nie mogą być przyjęci dyrektorzy teatrów, 2) organizacja stoi na gruncie obrony interesów klasowych. Cbydwa wnioski zostały w imiennem głosowaniu odrzucone 11 głosami przeciwko 6. Za wnioskiem rosyjskim głosowali oprócz Rosjan przedstawiciele Austrji, Czechosłowacji, Holandji i Polski. Po ogłoszeniu rezultatu głosowania złożył Sławiński oświadczenie, że Rosjanie ku swemu ubolewaniu nie mogą wobec wyniku głosowania wstąpić do unji i z tego powodu nie wezmą więcej udziału w obradach konferencji.

Paryż, 26. 6 PAT. „Chicago Tribune" donosi z Saint Jean de Lur, że policja przychwyciła manifest spiskowców hiszpańskich, w którym ci ostatni domagają się postawienia w stan oskarżenia wszystkich członków rządu, zwołania kortezów oraz rewizji konstytucji. Dziennik podaje, że w związku ze spiskiem aresztowano 200 osób.

Paryż, 26. 6 PAT. „Le Matin" donosi z Madrytu, że hiszpański ruch spiskowy był skierowany przeciw Primo de Rivierze przez oficerów niezadowolonych z powodu uregulowania oficerskich awansów. Do oficerów przyłączyły się potem czynniki polityczne.

Zburzmy mur chiński!

Jedną z cech kursu reakcyjnego był wzniesiony pomiędzy Polską a Zachodem mur chiński w postaci niezwykle drogich paszportów zagranicznych. Uzasadniano tę drożyznę rzekomemi względami gospodarczemi. Ale wielokrotnie już udowodniono, że ekonomja jest tu tylko pozorem. Wystarczy wskazać, że wszystkie państwa europejskie przeżywają kryzysy finansowe, a jednak nigdzie, iiteralnie nigdzie, nie wpada się na szalony pomysł zamykania obywateli we własnem państwie bez możności komunikowania się z zagranicą. Odgrodzenie Polski od Zachodu miało ukryty cel polityczny. Reakcyjnym sternikom nawy państwowej szło o to, aby przeciętny obywatel nie wiedział, co się dzieje na szerokim świecie, nie komunikował się z cudzoziemcami, nie widział, jak się tam rządzi. Obywatel polski miał być skazany na relacje najemnych pismaków, którzy kłamali, że na zachodzie bierze górę reakcja i nacjonalizm, że zbankrutowały postęp i demokracja wraz z ich atrybutem — parlamentaryzmem i ludowładztwem.

To też obecnie, przy nowym kursie, o ile ten ostatni istotnie ma zmienić stary porządek reakcyjny, nie może się ostać wydatna oznaka tego porządku — mur paszportowy. Tembardziej, że i warunki objektywne przemawiają przeciw dalszemu utrzymaniu drożyzny paszportowej. Paszporty miały nibyto ochronić uzdrojowiska krajowe. Powiadano, że z chwilą, gdy te ostatnie liczyć będą mogły na znaczną frekwencję kuracjuszy swojskich, wtedy powiększą się i rozszerzą. Ale dwa lata działania represji paszportowej dowiodły, że sztuczny przywilej przyczynia się tylko do wzmożenia gnuśności i wyzysku, ale nic więcej.

Niemal we wszystkich uzdrojowiskach krajowych z jednej strony szaleje ekropna drożyzna, a z drugiej daje się odczuwać brak miejsca. Na tem tle rozpanoszył się antysemityzm, który już dawniej chwilowo ustał, gdy właściciele pensjonatów zauważyli, że kuracjusze żydowscy są im niezbędni. Z całego szeregu miejscowości kuracyjnych nadchodzą wiadomości, że Żydom nie wynajmuje się poprostu mieszkań, w innych nie udziela im się kąpieli, lub szykanuje w inny sposób.

Drożyzna paszportowa w praktyce równa się tedy pastwieniu się nad ludźmi chorymi, lub zmęczonymi pracą, a potrzebującymi odpoczynku.

Na bilansie płatniczym wyjazdy obecnie odezwałyby się bardzo słabo. Po spadku złotego wielkiej różnicy cen między zagranicą a Polską już niema, zwłaszcza, gdy się weźmie pod uwagę koszta kolejowe. Zagranicę wyjechaliby zatem tylko, ci, którzy naprawdę nie mogą dostać miejsca w uzdrojowiskach krajowych, lub tacy, którym niezbędna jest kuracja specjalna. Wreszcie umożliwionoby wyjazd tym, którzy pragną zagranicą coś nowego zobaczyć, czegoś się tam nauczyć. Pod kątem widzenia postępu człowiek, obserwujący obce stosunki i starający się o naśladowanie na naszym gruncie dobrych obcych wzorów, jest nader cennym obywatelem.

Niech więc obiegająca od pewnego czasu pogłoska o potanieniu paszportów stanie się rzeczywistością, przyczem winno to się stać niezwłocznie, aby ludność jeszcze w sezonie bieżącym mogła z tej zbawiennej reformy skorzystać. („N. P.")

Na horyzoncie politycznym

Francuska reforma wojskowa

„Journal" donosi, że nowy francuski minister wojny Guillaumet jest zwolennikiem jednorocznej służby wojskowej. Dotychczas obowiązywała 18-miesięczna służba wojskowa, a ilość rekrutów wynosiła 250.000. Minister ma zamiar wnieść projekt służby wojskowej zmniejszający z jednej strony ciężary ludności, a z drugiej strony gwarantujący Francji zupełne bezpieczeństwo.

Dr. Benesz pozostaje ministrem

Donieśliśmy swego czasu o agitacji przeciwko drowi Beneszowi, wszczętej przez grupę niezadowolonych w łonie partyj narodowych socjalistów. Agitacji tej udało się przeprzeć żądanie, by dr. Benesz, jako jedyny parlamentarzysta w urzędniczym gabinecie Czernyego, podał się do dymisji.

Przeciwko tej agitacji wystąpił bardzo energicznie prez. Masaryk, oświadczając, że jest rzeczą niemożliwą, by dr. Benesz teraz podał się do dymisji. Z tem stanowiskiem Masaryka musiała się pogodzić partja narodowych socjalistów. Niedawno odbyło się wspólne posiedzenie centralnego komitetu partji z klubami parlamentarnymi, na którem Dr. Benesz oświadczył, że zastosuje się do życzenia prezydenta Masaryka, ale jako dyscyplinowany członek partji gotów jest złożyć mandat poselski. Przyjęto rezolucję, wyrażającą Beneszowi pełne zaufanie, oraz uchwalono wysłać do prezydenta Masaryka delegację, by omówić pozycję Benesza w gabinecie, decyzję zaś ostateczną odłożyć na dzień 29 bm.

Faszyści między sobą

Gazety włoskie donoszą, że generalny sekretarz faszystowskiej partji Turatti złożył Mussoliniemu dokładne sprawozdanie o sytuacji w Cremonie, gdzie poseł Moretti, jeden z nieprzejednanych faszystów z pod znaku Farrinacciego, wygłosił niedawno namiętną mowę przeciw umiarkowanemu kursowi partji. Turatti zawiesił Morettiego w prawach członkowskich, rozwiązał sekcję w Cremonie i przystąpił do reorganizacji partji tamże. Przypuszczają, że Mussolini położy koniec niepokojom w prowincji Cremona i nie dopuści do przełamania zasadniczej linji taktyki partyjnej.

Współpraca Brazylji w Genewie

Dziewiąta międzynarodowa konferencja pracy obradowała w ostatnich dniach nad sprawami marynarki handlowej. Charakterystyczną jest przytem rzeczą, że w obradach brała bardzo żywy udział delegacja brazylijska, a wiceprezydent brazylijski wygłosił nawet mowę końcową, odnoszącą się bardzo życzliwie do Międzynarodowego Biura Pracy i przyrzekającą dalszy współudział Brazylji w jego pracach.

Abissynja i Tanger

„Daily Telegraph" donosi, że po ukonstytuowaniu się nowego gabinetu francuskiego mają nastąpić rokowania między Anglją, Francją a Włochami w sprawie abisyńskiej. Jak wiadomo, między Anglją a Włochami nastąpiło porozumienie co do podziału Abisynji na dwie strefy. Francja wobec tego porozumienia uprawiała politykę obstrukcji, ale teraz, wobec zgłoszonych przez Włochy praw pretensyj do Tangeru, ma zasadniczo zmienić swoją orjentację. Abissynja staje temsamem przedmiotem targów między mocarstwami, a mianowicie Włochy zrezygnują ze swoich pretensyj do Tangeru, a Francja pogodzi się z traktatem angielsko-włoskim w sprawie Abissynji.

Na razie Włochy wplątane są w wojnę, którą prowadzą przeciwko tubylcom w Cyrynajce, a chociaż komunikaty są zwycięskie, położenie Włoch jest jednakowoż bardzo ciężkie. Sytuacja Włoch komplikuje się z powodu większej aktywności Anglji w Abissynji. Swego czasu Anglja starała się sparaliżować przystąpienie Abissynji do Ligi narodów, żądając przedtem zniesienia tamże niewolnictwa, ale te zamiary spełzły na niczem dzięki energicznej postawie Francji. Obecnie czytamy w angielskim komunikacie, że oddział Abissyńczyków zabił 29 członków plemienia Gabra i zrabował temu plemieniu pięć tysięcy wielbłądów. Wysłany angielski oddział karny zadał Abissyńczykom zupełną klęskę. Wiadomość ta świadczy, że Anglja przygotowuje się na dobre do usadowienia się w Abissynji.

Młodość młodzieży żydowskiej.

Z okazji dzisiejszego „Dnia Młodzieży"

„Wzmocnieniu organizacji naszej przeszkadza to, że czyn inaczej działa i pobudza niż myśl. Myśl, czyli to co ma być może ludzi zapalić aż do czynu, czyn, czyli to co jest, zajmuje swe miejsce w inwentarzu człowieka, nawet pełnego zapału i impulzywnego, rzadko atoli pobudza do czynu".

Tak myśli i rozważa Adolf Böhm, szukając przyczyn słabości organizacji w chwili obecnej. Sjonizm, znajdujący się obecnie w fazie realizacji i czynu, nie zapala, nie pobudza do ekstazy, do ofiar, do czynu. Pobudzić do ruchu, do siły, do twórczości może tylko marzenie, myśl, ideał, żądanie, nie mające jeszcze swego odbicia w zwierciedle życia codziennego.

A specjalną chorobą w obecnym momencie naszej organizacji jest nie czyn, nie wielki samowystarczalny twór, ale — i co stokroć gorsze — fantom czynu. Mamy wrażenie, jakobyśmy już mieli czyny przed sobą i możemy nieco spocząć.

A to jest podwójna słabość.

Bo o ileby już prawdziwy czyn, działając usypiająco na „aktywność narodową" Żydów, był chorobliwo szkodliwym dla ruchu obecnie, o tyle fantom czynu działa zabójczo i na aktywność i na dumę narodu naszego.

I wyznajmy szczerze że w takiej fazie organizacja sjońska znajduje się obecnie. Czyn, ta szczypta czynu zrabowała jej polot, dużo Wiary, Siły i Duszy.

A tu zaczyna się rola młodzieży.

O ile młodzież nasza posiada pęd młodości, o ile mieszka w jej duszy wieczny niepokój i tęsknota, weźmie ona na swą dumną, wyżyn pożądającą duszę Pracę i wzmocni Wiarę.

Bo gdyby nawet potrafiły te do dzisiaj w Palestynie osiągnięte owoce naszej budowy i wysiłki chaluców zaspokoić i dumą napawać starszych Sjonistów, to dla młodzieży sjońskiej to zamało.

Młodzież każda a niemniej i żydowska posiada — jak długo jest młodą — tęskniącą duszę, wiecznie niespokojną. Nie można jej zbyć drobnostkami.

Młodzież ma dążyć do stuprocentowego zaspokojenia własnych dążeń, potrzeb, fantazji, marzeń i chęci. Młodzież ma dążyć do pełni.

Poprzedzające nas pokolenie od 30 lat walczyło o drobne, zdobycze. Ich oszałamia, uspokaja i dumą napawa ogrom naszej obecnej pozycji. Ale młodzieży, która odrazu wielkich tylko zwycięstw świadkiem była, nie zaspokoi sukces tego lub owego przedsiębiorstwa w Palestynie lub żądania w golusie.

My musimy budować Palestynę musimy budować siebie.

Złamana, rozbita, niepewna dusza, brak oparcia gleby, podpory i ziemi nas robią niepewnymi, chwiejnymi, wytwarzają w naszej duszy dyzharmonję, pesymizm.

A nam trzeba harmonji radości życia.

I musimy zacząć od budowy duszy, poprzez budowę własnej gleby, do budowy własnego, pełnego „ja".

A do pełnego ja musimy stworzyć możność pełnego wyżycia się tak towarzyskiego, jak i kulturalnego, politycznego i socjalnego. Musimy dążyć do stworzenia sobie jednego miejsca, gdziebyśmy byli panami własnego życia, gospodarzem swej woli, szafarzem swych zdolności. My chcemy wolnego miejsca, wolnej gleby, pod słońca jasnym nieboskłonem byt nasz pędzić.

Młodym być i radować się to siła, którą nie każdy posiada. Nam ona brak, ale my za nią tęsknimy, my jej łakniemy.

Nam potrzeba pracy na własnej glebie. Chcemy żyć i stworzyć możność, by nasz język był czczony, kultura hodowana, nasze przymioty pielęgnowane i uznawane, a wady leczone.

Musimy mieć pełną, naszą Palestynę, by móc siebie zdrowego, całego, niezłamanego dać ludzkości, światu, pomóc w pochodzie ludzkości do światła do wyżyn.

A do tego musimy zacząć od s i e b i e.

R. Ben Szem (Dr. Feldschuh).

ODGŁOSY.

P. Koskowski a mniejszości nar.

Senator Koskowski, naczelny publicysta „Kurjera Warszawskiego", nie jest już napewno młodzieniaszkiem. Nie bierzemy mu też za złe sympatji konserwatywnych ani też nie żądamy od niego śmialej odwagi i inicjatywy. Nie ulega też najmniejszej wątpliwości, że p. Koskowski dzięki objektywności i spokojowi w ocenie życia politycznego mógłby odgrywać bardzo poważną rolę, gdyby ten objektywizm szedł zawsze w parze ze sprawiedliwością.

Niestety nie zawsze p. Koskowski umie być sprawiedliwym. Zbyt często ulega warszawskiej atmosferze nacjonalistycznego czadu i daje się unosić fali podejrzeń, przypuszczeń, fikcyj i urojeń, nie zadając sobie trudu przeprowadzenia ich konfrontacji z rzeczywistością. Oto mamy np. do zanotowania nieusprawiedliwioną wycieczkę p. Koskowskiego pod adresem mniejszości nar. w Polsce. Pisząc o roli mniejszości w Polsce — dochodzi p. Koskowski do następującej konsekwencji:

Spróbujecie z mniejszościami? Ale wtedy trzeba będzie pójść do końca, tj. przystać na program maksymalistów ukraińskich, białoruskich, niemieckich i żydowskich. Praktyka wykazuje, że stronnictwa mniejszościowe, uprawiając krańcową demagogję, nie mają żadnego zmysłu posybilistycznego. Upojone zwycięstwem — nie zatrzymają się w połowie drogi.

W danym wypadku nie interesuje nas stanowisko innych mniejszości narodowych, ale kiedy to spróbowano naprawdę rzetelnie i uczciwie dojść do porozumienia z mniejszością żydowską? A czy podczas pertraktacji o tak sporną ugodę polsko-żydowską można się było przekonać, że Żydzi nie mają zmysłu posybilistycznego? Czy żądania żydowskie są tak krańcowe, że zagrażają całości i bytowi państwowemu Rzeczypospolitej polskiej?

Mamy prawo żądać od człowieka tej miary co p. senator Koskowski nie rzucania słów na wiatr. Widocznie my więcej cenimy p. Koskowskiego, niż on sam siebie. Taki to już los polskiej publicystyki, że nawet umysły zdolne, do krytycyzmu nie mogą przełamać zaczarowanego kręgu endeckiej dżumy. Fi-Donc.

Wskrzeszenie autonomji kulturalno-narodowej na Litwie.

Kowno, (ŻAT) Przy przepełnionej sali i w obecności całego korpusu dyplomatycznego przedstawił się nowy rząd sejmowi. Prezes ministrów Szlezewicius odczytał oświadczenie rządowe, w którem stwierdził, że Litwa nadal rozbudowywana będzie na podstawach demokratycznych. Litwa uczyni wszystko co będzie w jej mocy w sprawach socjalnych i opieki pracy oraz w sprawach mniejszościowych.

Mniejszości narodowe będą miały możność — oświadczył premjer — urządzenia autonomicznie swych instytucyj wychowawczych, kulturalnych, dobroczynnych oraz opieki społecznej.

Podatki będą ułożone w ten sposób, aby samej substancji majątkowej nie naruszyć.

Posłowie żydowscy przyjęli z zadowoleniem oświadczenie premjera Szlezewiciusa.

Z operetki.

„MIŁOŚĆ CYGAŃSKA" Lehara.

Operetka ta sadzi się na wyższy styl muzyczny; wychodzi stąd dziwoląg ni mięso ni ryba, melodramat muzyczny na pograniczu, opery i operetki z pompą i arjami, sentymentalnością i solem skrzypkowem a la „Zigeunerweisen", jednem słowem kicz mocno niemiły. W głównej roli zaprezentowała się p. Kawecka szczęśliwiej niż w Gejszy, a poza pewną wadą czy nawykiem wibrata warg ujmowała miłem brzmieniem średnicy głosu. Obok doskonałych pp. Niewiarowskiej, Sokołowskiej i Horskiego wysunął się na pierwszy plan p. Dembowski, którego liryczny i dobrze osadzony tenor zasługuje na lepszą przyszłość niż tylko w operetce. P. Redo poświęcił się tym razem dla roli gapia, obdarzonego prócz żony jeszcze parą malutkich bębnów po trzy lata, które w naturalnej i żywej wielkości dzielnie i słodko grały i tańczyły ku burzliwej radości publiczności i odniosły wielki sukces. ha.

Co słychać zagranicą?

Eksperyment odmładzający na skazanym na śmierć

Pisaliśmy swego czasu o ciekawym eksperymencie, dokonanym przez dra Kolesnikov w jugosłowiańskim mieście Zajecar na skazanym na śmierć za morderstwo Ilju Krajanie. Eksperyment ten o tyle ciekawy, że Kolesnikov użył gruczołów ludzkich zamiast gruczołów małp, a mianowicie wyciął Krajanowi połowę gruczoła i przetransplatował ją 63 letniemu lekarzowi, który oświadczył gotowość poddania się tego rodzaju operacji. Równocześnie wniesiono prośbę do króla o ułaskawienie skazanego na śmierć Krajana. Operacja doskonale się udała, gdyż lekarz u którego występowały już objawy starcze, oddaje się swej pracy zawodowej z młodzieńczą iście energją, delikwent zaś został obecnie przez króla ułaskawiony.

———o§o———

AMERYKANSKA SENSACJA O POBYCIĘ JEZUSA W INDJACH. Prof. Mikołaj Roerich podróżuje od trzech lat po Azji i od dłuższego czasu nie dał o sobie znaku życia, tak, ze wszyscy o nim zapomnieli. Roerich nie byłby jednak Amerykaninem, gdyby po tak długiem milczeniu nie wystąpił ze sensacją nad sensacjami. Oto Roerich miał odkryć w jakiemś tybetańskim klasztorze dokument stwierdzający, że Jezus przebywał dłuższy czas w Indjach, gdzie się miał zaznajomić z buddyjską nauką, Stąd ma pochodzić podobieństwo między chrześcijanizmem a buddyzmem. Amerykańska prasa wypisuje hymny pochwalne na cześć Roericha. Zapomina tylko o tem. że jeszcze przed 30 laty znalazł się taki pan, który podał do wiadomości światu istnienie powyższego dokumentu. Ale już wówczas okazało się, że dokument jest fałszywy. 30 lat od tego czasu upłynęło, a więc dostateczny szmat czasu, by o tem zapomnieć i wystąpić z nową sensacją.

EKSPEDYCJA ROSYJSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOSCI. Rosyjska akademja umiejętności zorganizowała ekspedycję na archipelag Nowaja Zemlja. Ekspedycja ma zbadać północne strony wyspy, a więc okolice, na których nie stanęła jeszcze noga badacza.

HUMOR PODCZAS PLEBISCYTU. Jeden z wyborców niemieckich zamiast kartki plebiscytowej włożył do urny trzy miljardy z czasów inflacji z następującym dopiskiem: „Ich bezahl dan Dreck alleene"...

STROJE DYPLOMATÓW SOWIECKICH. Sensację wywołali na ostatniem przyjęciu dworskiem w Buckingham Palace dyplomaci sowieccy którzy ukazali się w galowych mundurach „ancien regime", nosząc szpady, usiane brylantami.

POMNIK MARSZAŁKA FOCHA. Miasto Peronne postanowiło uczcić swego obrońcę, marszałka Focha, stawiając mu za życia pomnik. Odsłonięcie nastąpi 4-go lipca w 10-ą rocznicę przełomowej bitwy nad Somme.

Dom starców dla zbankrutowanych miljonerów

W jednej z pryncypalnych ulic Nowego Jorku zauważyć można wspaniały budynek z napisem: Andrew Freedman Home. Jest to przytułek dla starców, ale mieszkańcami jego nie są zwykli ludzie, tylko zbankrutowani miljonerzy. Nie każdy zbankrutowany miljoner może jednak być przyjętym do tej instytucji. bo każdą prośbę o przyjęcie bada się nadzwyczaj skrupulatnie. Proszący musi wykazać, że był naprawdę kiedyś miljonerem, że ma już powyżej 60 lat i prowadził życie honorowego dżentelmana. Klauzula ta uniemożliwia przyjęcie zwykłym a zwłaszcza powojennym miljonerom. Któż bowiem nie był miljonerem a zwłaszcza w Europie w czasie panoszącej się inflacji. Natomiast płeć, rasa i religja nie odgrywa przy przyjęciu żadnej roli.

Urządzenie jest naprawdę luksusowe i pełne komfortu. Pokoje bilardowe, bibljoteka i koncerty radjowe uprzyjemniają mieszkańcom pobyt. Gospodarstwo prowadzone jest jak gdyby w pierwszorzędnym hotelu. Jedzenie podaje się na francuskiej porcelanie, a łyżki i widelce są srebrne. Sypialnie — jest ich 48. — urządzone są artystycznie.

Obecnie mieszka w tym domu sześć niezamężnych dam, sześciu panów i dziewięć par małżeńskich. Tysiące się zgłosiło ale tylko tych 30 wybrano. Założycielem tego domu jest twórca nowojorskiej podziemnej koleji Andrew Freedman.

Pewnego dnia wpadł ten multimiljoner na myśl, że straszliwą byłoby rzeczą, gdyby nagle stracił cały swój majątek. Zadumał się wtenczas nad losem ludzi, którzy kiedyś żyli w dostatku i przepychu, a następnie dzięki nieszczęśliwemu zbiegowi okoliczności stracili swój majątek. Nie namyślając się długo, wyasygnował 4 miljony dolarów i stworzył tę fundację, którą zarządza komitet, starający się o uprzyjemnienie ostatnich chwil zbankrutowanym miljonerom.

Z teatru, literatury i sztuki

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Komedja Langera „Łatwiej przejść wielbłądowi..." uzyskała na wczorajszej premjerze pełny sukces śmiechu i okazała się utworem pełnym świeżych pomysłów i subtelnego nastroju komedjowego. Powtórzoną będzie dzisiaj, jutro, we wtorek i czwartek. We środę jeszcze raz zawsze równie atrakcyjna „Święta Joanna" Shawa na przedstawieniu popularnem po cenach zniżonych.

— **PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI.** Dziś po południu pożegna się Ninka Wilińska i Benedykt Hertz wraz z całym zespołem z naszymi milusińskimi którzy z okazji zakończenia roku szkolnego nie omieszkają wypełnić widowni teatralnej doostatniego miejsca. Pozostała nieznaczna ilość biletów (od 50 gr do 4 zł) do nabycia w kasie dziennej teatru.

— **TEATR NOWOSCI ZRZ. ART.** Dziś w niedzielę o 8 wiecz. świetna farsa Kratza „Mąż o dwóch żonach", która stale wywołuje burzę oklasków, w dotychczasowej obsadzie, ponadto koncert na pile przy pomocy smyczka p. Kleczewskiego Adama. Akompanjuje na fortepjanie p. Jan Reuter.

— **WARSZAWSKI TEATR NIEWIAROWSKIEJ W BAGATELI.** Warszawski teatr Niewiarowskiej w Bagateli, daje dziś po raz ostatni świetną operetkę Gilberta „Dirina" z K. Niewiarowską w roli tytułowej. Jutro zdawna oczekiwana premjera „Hrabiny Maricy" z K. Niewiarowską w roli tytułowej. „Marica" będzie ostatnią operetką graną przez teatr Niewiarowskiej w Krakowie jeszcze tylko przez dwa dni.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

BAGATELA

Niedziela: „Dorina".
Poniedziałek: „Hrabina Marica".

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela: pop. „Przedstawienie dla dzieci" (Ninka Wilińska i B. Hertz); wiecz. „Łatwiej przejść wielbłądowi..."
Poniedziałek: „Łatwiej przejść wielbłądowi..."

TEATR NOWOŚCI — ZRZESZENIE ART. DRAM.

Niedziela: „Mąż o dwóch żonach".

ŻYDOWSKI TEATR LETNI (Stradom 11).

Niedziela: „Żydowskie serce".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

WARSZAWA: „W kraju dzikich Tyburów".
NOWOŚCI: „Trzy przygody miłosne".
UCIECHA: „Maska obłudy".
REDUTA: „Przez wszystkie piekła" (Eddie Polo)
WANDA: „Dzieje carskich brylantów".
SZTUKA: „Piętno krwi".

Ze sportu

CRACOVIA I. i CRACOVIA II. rozegra dzisiaj o godz. 5.30 pop. na boisku własnem mecz z Wisłą I. i Wisłą II.

W TRZEBINI odbędą się 4 lipca br. Międzyklubowe wyścigi kolarskie Klubu Cyklistów „Trzebinia" na przestrzeni Trzebinia—Krzeszowice i Trzebinia—Siersza Wodna.

MAKKABI wyjeżdża dziś do Rzeszowa w pełnym składzie. Wczorajsza nasza wiadomość polegała na nieporozumieniu.

MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE. Dzisiaj w niedzielę rozpoczynają się na boisku „Makkabi" o godz. 9 rano zawody o mistrzostwo Okręgu Krakowskiego na rok 1926. Startujących zawodników 143, w tem 30 zawodniczek z klubów AZS. Cracovia. Jutrzenka, Legja. Makkabi, Sokół II. i Wisła.

LITERATURA I SZTUKA

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

Ruch malarski w Paryżu

(Kor. własna „Nowego Dziennika").

Paryż, w czerwcu.

Mimo, że w ostatnich czasach Paryż nie wykazuje już dawnej żywotności na polu malarstwa, zawsze jednak zajmuje przodujące stanowisko i kłębiące się w nim możliwości mogą zainteresować każdego kulturalnego Europejczyka, śledzącego z uwagą wahania barometru sztuki — tej najczulszej tkanki współczesności.

Wciąż jeszcze wywiera decydujący wpływ na młodych Picasso, nawskróś współczesny atleta. Sile mięśni przeciwstawia najrozmaitszą ilość chwytów rozmaitych stylów i epok. Picasso zwycięża naturę na swój, wybitnie odrębny sposób. Potrafi w każdym obrazie być innym, ale zawsze zostaje sobą. Gromadzi w sobie objawy wszelkich stylów, a jest przedewszystkiem dzieckiem impresjonizmu, chociaż impresjonizmu, jako takiego nigdy nie kultywował. Impresjonizm odgrywa tu rolę symbolu w znaczeniu materjalnej wartości środków ekspresji.

Pewna stała ilość elementów składa się na doskonałość dzieła sztuki. Skądże ta rozmaitość stylów? Powstała ona jedynie z przesunięcia proporcji tych elementów. Stąd też to wieczne niezrozumienie nowego genjuszu. Możliwość zmieniania proporcji jest nieskończona.

Rodzenie nowego stylu objawia się najczęściej w wybujałościach, niekiedy przyjmowanych z pogardą, niekiedy zaś entuzjastycznie. W znaczeniu kolektywnem objawami takiemi był kubizm, ekspresjonizm, futuryzm itd.

Wybujałość okupuje się zazwyczaj kosztem pewnego elementu sztuki. Stąd powstaje zawsze wrażenie niedoskonałości i atrakcji. Wybija się na pierwszy plan przesadna dekoratywność, która przytłumia inne, ważniejsze momenty.

Począwszy od impresjonizmu, prądu ogromnie bogatego w talenty, możemy śledzić szereg indywidualności mniej, lub więcej doskonałych. O doskonałym Cezannie, o cierpiącym Van Goghu, o elegijnym Rousseau, o Matissie, jako moderniście pisano już wiele. Stosunkowo mało uwagi poświęcono Modiglianemu, należącemu do tej samej wielkiej rodziny męczenników nowego stylu. Żyd włoski z pochodzenia, rozpoczął swój tragiczny zawód, jako rzeźbiarz w Paryżu. Nędza, czy też trafnie wyczute powołanie doprowadziło go do malarstwa i w krótko trwającej twórczości zdołał pokazać się w tak charakterystycznem świetle, że legenda, która o nim krąży, przejdzie w coraz to bogatszej formie z pokolenia na pokolenie. Umęczona jego psychika wypowiadała się stylowo w tradycji francuskiego malarstwa. Styl jego jest nawskróś osobisty, jednakowoż nie osamotniony. Tkwi on głębokiemi korzeniami w baroku.

Soutine, oto nazwisko głośne w Paryżu od pewnego czasu. Rosyjski Żyd, po wielu ciężkich walkach zdołał się przebić i to najczerwieńszą czerwonością, jaką w sztuce zanotować można. Prawdziwie po malarsku. Pomidory, koguty, pejzaże, portrety cierpią, jakby z upływu krwi i mają coś z płodnej grozy ukrzyżowania.

Rouault. Starzec. Po pięćdziesięciu latach bohaterskiej twórczości na nowo odkryty. Francuz. Mając lat dwadzieścia dostał Prix de Rome, bo już wówczas rysował jak Ingres. Lecz zawiódł swych nauczycieli i publiczność. Zapomniano go i haniebnie przemilczano. Tragedja nowego stylu łamała się w nim czernią i czerwienią rysunku, a znalazła swój spokój epiczny w niebieskości specyficznie rouaultowskiej. Bohaterzy cyrkowi, wychudli mężczyźni i napęczniałe kobiety — oto zakres jego tematów.

Kto wie, czy Rouault nie jest największym po Cezannie. Alwe.

CWI LEDERER.

Hymn do „kwiszu"*)

Tobie — kwiszu — potęgo, śpiewam tę pieśń.

Twoje ciało bielejące rzuciliśmy jak strzałę
poprzez pola zielone,
poprzez wzgórza — ku dolinie! —

A teraz jaśniejesz w dali
i pełen szczęścia jesteś,
jakgdybyś wiedział, że myśmy twoi twórcy
my dumna młodzież. — — —

Ale my —
stajemy oto przed tobą, cudzie z kamienia
i dziwim się:
jakżeśmy to cię mogli?

I w tobie podobieństwo nasze znajdujemy.

Chcieliśmy wolności —
i kowaliśmy ciebie:
rozkaz potężny,
co drogę wskazuje i nad dróżkami włada

Sprawiedliwości pragnęliśmy
i stworzyliśmy ciebie,
coś mocny jest i pewny
i ścieżkami gardzisz. — —

I za miłością byliśmy stęsknieni —
więc tobie daliśmy życie
dla ciebie ciosając kamienie
w łonie matki skalistej. — — —

Jakżeśmy to mogli?

Ten cud jest cudem Twoim,
młodzieży dumna!
i Twoim symbolem.

Oto bez końca idziesz
w kraj —
i żyjesz, chociaż cię zrobiono
i pragniesz, chociaż cię zrobiono.

Twardą jesteś i mocną
i żądasz i walczysz —
lecz ponad wszystkiem, ponad wszystkiem,
Powołanie Twoje.

Przeł. z hebr. Szymon Wolf.

*) „Kwisz" — szosa.

M. WALDMAN

Pół dnia z Arturem Markowiczem

(Dokończenie)

— Obrazy moje rozeszły się szeroko po świecie, ale cóż, kiedy poszły w ręce prywatne, to tak, jakby w skrzyni leżały; mam je wśród wszystkich sfer, u niezamożnych inteligentów, notablów holenderskich, na byłym dworze bawarskim, u Badenich — różni — róż ni. Prace moje zakupiła galerja wiedeńskiej „Secesji", muzeum lwowskie, muzeum w Baltimore, ale najbardziej cieszy mnie — Kraków.

Jest przecie krakowianinem z dziada pradziada!

POTOMEK TALMUDYSTÓW.

Co Markowicza-malarza pociąga? Wszystko, wszystko, co ma kształty i kolor! Ale to nie wystarczy, aby przywiązać go bez reszty do tematu, musi ponadto znaleść się motyw duchowy, zjawisko, nad którem unosi się niepokojący znak zapytania i wtedy — ustosunkowuje się należycie do rzeczy. Zew ducha. Maluje ciemne nawy kościoła, wnętrza bóżnic, bethamidraszu i staroświeckie, żydowskie domy, strzegące trwale szacownych foljanłów „Szas'u", starych sabatnic, tradycji i cnoty rodzinnej. Życie tam zaklęte w mistycznem kole, z którego bez wiecznego potępienia wystąpić nie wolno. Sumienie jest w mocy nieubłaganych przodków. (Przyglądnij się czytelniku, jeśli masz sposobność „Wychrzcie" M.).

Nadewszystko czaruje go odwieczność rytuału — zawsze i wszędzie; ciągłość, niezmienność ducha poprzez wieki, objawiona w życiu szarem, codziennem, a uświęconem. Naturalnie nie mówi się tu o martwym formaliźmie dewocyjnym, ale o emanacji religijnego stosunku do bytu, do faktu istnienia naszego; mam tu na myśli rytuał powszechny, jako zbiorowy rytm czynności, przetwarzający najprostszy ruch dnia powszedniego — w tajemniczy, kapłański znak. Dlatego „staromodność" wieczystość obyczajów jest już religją sobie samą. Może to równie dobrze być stułciami uświęcony sposób grzebania cadyków, konserwatywny dom i rodzinna ryba, prastary zwyczaj holenderski puszczania na morze zużytych drewnianych sandałów — ku radości dzieci. Mogą to być starte schody jakiejś świątyni, może most (Markowicza nazywano kiedyś „malarzem mostów"), a nawet codzienna, nużąca praca, mająca za sobą tradycje, której sposoby, jako wiedzę żywą przekazuje ojciec synowi. Wtedy mamy rytuał pracy: rolnik, sofer (kopista Tory), szydełkująca kobieta, rybak. Mistyka, romantyzm.

Zaznaczam, że com tu pisał (należy do części „wyczutej), nie wypływa z „poglądu Markowicza na estetykę lub religję — to jego podwaliny duchowe, — to on sam; nie umie inaczej żyć, ani pracować, jak nabożnie. Wszystko chciałby podnieść do wyżyn kultu, ale nie znosi czczych mechanicznych formułek. Uczuciem i wyobraźnią jest tam, gdzie zachowuje się właśnie ta żywa wymiana między życiem a symbolem.

Jak wspomnałem, taki sam jest w życiu prywatnem; z ojcowską dobrotliwością oddaje się cały obowiązkom i cnotom gospodarza domu, wdzięczny za każdą okazaną drobną grzeczność.

Trudno dziś spotkać się z człowiekiem równie skromnym i prostym.

Urywam w tej chwili wstęp refleksji, by wrócić do „wywiadu".. Oglądamy dalej obrazy. Staję przed jednym: Paryż — „Eifel w południowem słońcu". — Ludzie nie znają pańskich jasno-tonowych prac — a dlaczego?

— Dlaczego? (namyśla się). A ja bardzo chętnie tak maluję i lubię jasne kolory — to inni chcieliby mnie widzieć malującego w ciemnych tonach, ale co do mnie, to chętnie zmieniam paletę, choć mam coprawda i swoje sympatje ,np. do niebieskiego koloru — kiedyś mi to nawet zarzucano.. — dodaje uśmiechając się.

— Nawet technikę chętnie zmieniam, choć nad obrazem pracuję długo — ale z dużemi

Opowieści Zyngera

Jeśli się przyglądniemy bacznie literaturze żydowskiej, zaobserwujemy ciekawy objaw: trudno dzielić prozaików żydowskich na jakieś szkoły, posegregować i poklasyfikować ich i wstawić w odpowiednie, po doktrynersku skonstruowane rubryki. Zresztą, jeżeli przyjrzymy się retrospektywnie literaturze żydowskiej, zauważymy, że Mendele, Szalom Alejchem, A. Reizen, Asz tworzą przeważnie realistycznie, choć z przymieszką romantyzmu, czy też naturalizmu. Jedynie Pereca możnaby nazwać neoromantykiem, czy symbolistą.

Co ciekawsze jednak w ostatnich latach widzimy w literaturze żydowskiej, jakby nawrót do naturalizmu. Bo realistami są i Segałowicz, Mastbaum, Perle i Warszawski.

Dwaj wszakże z najmłodszych (nie wiekiem) J. J. Zynger i A. M. Fuchs są krańcowymi naturalistami. Naturalizm jednak skombinowali z nowym pierwiastkiem, z ekspresją i w ten sposób dali ciekawy skrzep dwoch prądów.

Obaj, tak Zynger, jak i Fuchs lubują się w drobnostkowem malowaniu przejawów życiowych: nie o akcję im idzie, ale jak o najwierniejszą fotografję życia, o jak najdokładniejsze skopiowanie tegoż. Fotografja to jednak — artystyczna. Gdy Fuchs wszakże babra się nawet w brudach wielkomiejskich i nazywa wszystko po imieniu, Zynger jest taktowniejszym, aczkolwiek i on nie waha się oddać brutalności i chuci.

Wogóle należy zaznaczyć, iż Zynger jest urodzonym epikiem. W jego opowieściach „Na obcej ziemi", podobnie, jak w „Perłach" uderza absolutna bezosobowość (z wyjątkiem autobiograficznej nowelki „Żydzi"), krańcowy objektywizm. Powolne, jakby flegmatyczne kreślenie postaci i podmalowanie szczegółikowe tła, sprawia mu ogromną przyjemność. Zatrzyma się nad najdrobniejszą cząstką umeblowania, wyliczy najbłahszy sprzęt, każde cacko; zanotuje każdy gest i ruch i jest przytem obok Asza i Opatoszu jednym z najlepszych kolorystów żydowskich. Różni się tem od Asza, że jest bardziej ekonomiczny, skondensowany, że nie lubi rozpraszać zbytnio swych sił. Nie tworzy więc olbrzymich powieści, ale miniaturowe nowele, a raczej szkice, z których takie „Perły", są istnemi — perłami nowelistyki żydowskiej. To samo da się powiedzieć o jego opowieściach „Na obcej ziemi". Tu Zynger nie tylko już maluje człowieka, ale kusi się o oddanie psychy zwierzęcej, głównie czworonogów domowych. Zdaje się, że obok Raboja ma on największe dane na Dygasińskiego, czy też Kiplinga żydowskiego.

Zynger nie daje intrygi, charakteru, ale zdarzenie, postać: on przedewszystkiem widzi. Treść jego nowel jest dość nikła, chociaż autor stara się przedstawić czytelnikowi niespotykane figury, jakichś oryginałów. Takim interesującym osobnikiem jest Fabian z opowieści „Stare miasto". Jest to ulubiany przez kobiety antykwarjusz pochodzenia żydowskiego, krzątający się koło swego akwarjum i licznych przedstawicieli rodzimej fauny kochanek lubieżnej właścicielki kawiarni panny Małgosi i przyjaciel pysznie nakreślonego księdza-rektora Gęstego. Na skromnej kanwie potrafił Zynger w tej nowelce wyhaftować niezwykle barwne obrazki i dać kilka świetnie zarysowanych sylwetek.

Bo wraz z innymi pisarzami zdobył Zynger dla literatury żydowskiej nowy teren: wielkie miasto. Wprawdzie taki Bergelson, czy Mastbaum, piewcy miasteczka, nie mogą wyjść jeszcze poza jego obręb, ale Asz, Opatoszu, Fuchs i Zynger zaanektowali dla prozy żydowskiej nową dziedzinę i położyli w ten sposób przynajmniej częściowo kres owej rozpanoszonej miasteczko-manji.

Podobnie, jak miasto, odkryli ci pisarze dla naszej literatury i duszę nie-żydowską. Mistrzem pod tym względem jest Opatoszu („Lyncz", „Czterech murzynów"). Ale i Perle i Zynger pokusili się o analizę duszy księdza i należy przyznać, iż udało im się to poniekąd. Perle wyzyskał nawet motyw z „Klątwy" Wyspiańskiego, Ksiądz Gęsty Zyngera jest wszakże ascetą i moralistą w całem tego słowa znaczeniu.

W innych opowieściach, pisanych językiem soczystym i pełnym miąższu, odzwierciedla Zynger w sposób niezwykle plastyczny tragikę rozmaitych nieszczęśliwców. Nakreśli więc metamorfozy przechrzty („Krew"), wczuje się w duszę koncertanta („Prof. Arkadyj Gricenhedler"), czy opuszczającej szpital prostytutki („Na wolności"), da zgrozą przejmujący obraz pogromowy z korowodem rozkawałkowanych trupów („Na obcej ziemi"), lub tężyzną i żądzą tętniący szkic („Matki"). W „Żydach" da autobiograficzny fragment i ilustrację próby misjonarskiej, a „W chederze" opracuje tylokrotnie już obrobiony motyw. Jednym z najciekawszych może szkiców jest „Lach", drukowany swego czasu w „Literarisze bleter", gdzie Zynger każe się odbić rewolucji w duszy psa.

Resumując: W Zyngerze przybyła literaturze żydowskiej świetna siła, pisarz o bystrej obserwacji, plastyk i doskonały znawca języka żydowskiego.

Benedykt Rosenzweig.

---

przerwami zazwyczaj mam równocześnie kilka w robocie. Nagromadziło się dużo nowych rzeczy, chciałbym w jesieni urządzić zbiorową wystawę. Będą z różnych „dziedzin" — naturalnie przeważnie kompozycje — bo najważniejsze są stosunki, jakie zachodzą w świecie między zjawiskami.. nietylko jednak stosunki dostrzegalne okiem, istniejące jedynie na płaszczyźnie malarskiej, ale te głębsze, podskórne, które się jednak również wyrażają formą.. Nie można oddać ruchu człowieka, nie znając jego motywów.

— Byłem z Pronaszką na Habimie, odczuwał, widział dużo, bo jest artystą, ale napewno nie znalazłby na to wyrazu współmiernego, bo nie jest wtajemniczony w życie.

A gdy się ściemniło, mówiliśmy o sprawach pół-osobistych, codziennych, pociesznych i niewesołych — jak się zdarzyło, aż wreszcie — Palestyna.

„— Żona tam półtora roku była, nocami nie raz mi opowiada o tym czarownym świecie.. przed laty jeszcze proponował mi Boris Schatz profesurę w „Becałelu" (poszedł tam wielkiej pamięci Hirschenberg) — ale trudno, fizycznie nie wytrzymuję suchego klimatu. Nawet tu męczy mnie gorący dzień. Przed dwoma laty zdawało się, że już wyjeżdżam, wszystko prawie było gotowe — jakoś rozbiło się — — ale Bóg da i jeszcze tam będę —

Nadużywszy gościnności, późnym wieczorem wybraliśmy się do domu.

Kronika literacka

PLANY GEMIERA. „Comoedia" przynosi szczegóły o planach Gemiera. Gemier zamierza utworzyć teatr, w którym w języku francuskim będą inscenizowane arcydzieła wszystkich ludów, oraz zorganizować w Paryżu rodzaj wiosennych festivalów, które dadzą poetom i artystom sposobność zademonstrowania swych dzieł w ojczystym ich języku, wreszcie powołać do życia nową nagrodę a la Nobel, przyznawaną przez międzynarodowy komitet albo nalepszemu dziełu lub też największemu artyście bez różnicy narodowości.

SCHNITZLER PO ANGIELSKU. Znany nakład angielsko- amerykański Curtis Brown nabył wyłączne prawo do tłumaczenia Schnitzlera na język angielski. Nakład przygotowuje zbiorowe wydanie tych dzieł.

NOWE WYDANIE DZIEŁ LUDWIKA GUMPLOWICZA. Pod redakcją Franciszka Oppenheimera, Maxa Adlera i Tavorgnana wyjdą wkrótce wyczerpane dzieła znanego socjologa Ludwika Gumplowicza.

NOWE FRANCUSKIE TŁOMACZENIE FAUSTA. Czasopismo Le Navire d'Argent ogłasza nowe tłómaczenie francuskie „Fausta" Hermana Closona. Jak wiadomo pierwsze francuskie tłómaczenie Fausta A. Stapfera wyszło w roku 1825, drugie pióra Gerarda Denervala w roku 1828. Od tego czasu literatura francuska ma do zanotowania 27 prób przekładu Fausta na język francuski.

MAKSYM GORKIJ ukończył powieść pt. „Badacz".

WEDEKIND-BOHATEREM REWJI. Pod redakcją Franciszka Bleia powstaje rewja, której bohaterem jest Wedekind. Ma to być biografja zmarłego pisarza. Rolę tytułową tj. samego Wedekinda powierzono Janningsowi, w rolach kobiecych występuje wdowa po Wedekindzie (p. Tilly Wedekind oraz córka Pamella Wedekind.

„ŻYDOWKA" PO ŻYDOWSKU. W Odessie po raz pierwszy wystawiono z nadzwyczajnem powodzeniem „Żydówkę" Halewiego — po żydowsku.

MARZENIE RENOIRA. Rzeźbiarz Maioll pracował nad biustem Renoira. Podczas pracy zwierzał się rzeźbiarz mistrzowi: „Najżywszem mem pragnieniem jest modelować kobietę między 16 a 20 rokiem życia, tak ja sobie to wyobrażam". Na to 70-letni Renoir: „Moim celem było i jest teraz móc wymalować białą serwetę".

„KRĄŻOWNIK PATIOMKIN", arcydzieło sztuki filmowej, wyświetlane jest obecnie w 22 kinach berlińskich, stanowiąc największą sensację stolicy niemieckiej. Prasa prawicowa zwalcza film ten namiętnie i domaga się zakazu jego wyświetlania. Starania te nie odniosły skutku, ale gen. von Seeckt zabronił żołnierzom uczęszczania na przedstawienia.

Nadesłane książki i czasopisma

MADAEJ- HAJAHADUTH, Kerech Alef. — Wydawnictwa Uniw. Hebr. w Jerozolimie pt. „Wiedza żydostwa" tom I., zeszyt 3-ci. — Jerozolima 1926.

OCAR HAAREC. Wybór przysłów, agadoth itp. z Biblji, Talmudu, Zoharu i innych pism o Palestynie i wyzwoleniu. Zestawił R. Binjamin. (Przekład żyd. z jęz. hebr.). — Wyd. Kneseth, Jerozolima 1926.

* * *

Nakładem Krakowskiej Spółki Wydawniczej ukazały się:

WITOŁD KRZYŻANOWSKI: Kierownictwo zakładów Forda.

STANISŁAW STARZYŃSKI: Powojenny ustrój państw europejskich. (Wyd. II.).

WESPAZJAN KOCHOWSKI: Psalmodja polska (opr. Jul. Krzyżanowski).

Teksty źródłowe do nauki historji w szkole średniej:

PALESTYNA STAROŻYTNA — przedstawił Prof. Dr. M. Schorr.

ROZKWIT ŚREDNIOWIECZNEGO PORZĄDKU W EUROPIE — przedstawił Dr. K. Dobrowolski.

* * *

„DER JOSEM" (Sierota). W Łodzi rozpoczął pod tym tytułem wychodzić miesięcznik żydowski poświęcony sprawom: opieki nad sierotami, wychowania młodzieży i ochrony kobiet. Zeszyt 1-szy zawiera treść nader bogatą i urozmaiconą. — Adres: Łódź, ul. Sienkiewicza 3/5.

HASZACHAR. Miesięcznik dla młodzieży i dzieci (pol. i hebr.) — Lwów, pl. Strzelecki 4.

„SZTUKI PIĘKNE". Numer 9-ty (2-go Rocznika) ukazał się już w handlu. Treść numeru: 1) Bourdelle (napisał Antoni Potocki). — 2) Wystawa „Rytmu" (napisał Mieczysław Treter). — 3) Kronika artystyczna. Numer zdobi 27 reprodukcyj w tekście i 1 plansza trójbarwna z obrazu L. Wyczółkowskiego „Mnich nad Morskiem Okiem". Cena egzempl. 5 zł., prenumerata kwartalna 14 zł.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji „Sztuk Pięknych" Kraków, Wolska 19.

Z ekranu.

„PIĘTNO KRWI". (Kinoteatr „Sztuka").

Najświeższy film z Polą Negri jest bardzo zajmujący. Przedewszystkiem — środowisko. Azja będzie dla Europy zawsze książką o siedmiu pieczęciach i dlatego jest i pozostanie na długo kopalnią tajemniczych przygód i motywów dla 10 Muzy. Powtóre walka zaś, temat w kinie tylko poruszany i należycie dotychczas nie postawiony. I ten obraz ślizga się tylko po powierzchni, nietylko nie zgłębiając, lecz nawet nie wyczerpując całości tematu. Są jednak w obrazie sceny bardzo piękne.

A wreszcie: gra Poli Negri. Jest to gra tym razem powściągliwa, dyskretna pełna hamowanej pasji. Prócz Poli Negri udało się wytwórni „Paramount" zaprezentować nam Chińczyka Kamiyamę, o doskonałej masce kocich ruchach i lekkiej grze.

Obraz więc naprawdę zajmujący. [illegible]

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Czy nadmierne deszcze sprowadzą nieurodzaj?

W wywiadzie, udzielonym jednemu z pism warszawskich, oświadczył b. minister rolnictwa pos. Gościcki:

O ile idzie o stan urodzajów, to nadmierna ilość opadów nawiedziła nietylko Polskę ale i inne kraje, np. Niemcy, Czechosłowację i Francję, wyrządzając w pewnych okolicach bardzo dotkliwe szkody i obniżając w wysokim stopniu zbiory dotkniętych tem rejonów.

— Czy Polska szczególniej ucierpiała?

— Tego nie można zgóry twierdzić. Ten nadmiar wilgoci ma charakter lokalny i, o ile można sądzić z wiadomości z prowincji, wyrządził on najbardziej dotkliwe szkody w bezpośredniem sąsiedztwie Warszawy. W wielu miejscowościach jarzyny nie wyrosły zupełnie, ziemniaki zgniły, buraki zarosły zupełnie chwastem z powodu niemożności obróbki. Z drugiej jednak strony stwierdzić należy, że w całym szeregu powiatów urodzaje zapowiadają się doskonale i wielu starych rolników twierdzi, że nigdy nie mieli pól tak pięknie wyglądających. Szkody wywołane przez deszcze mają więc charakter lokalny i aczkolwiek straty te niewątpliwie obniżą ogólny zbiór kraju w pewnym stopniu, to jednak obawy dotkliwego nieurodzaju należy uznać za przedwczesne i niedostatecznie uzasadnione.

Obecne deszcze nadmierne przypominają nam o konieczności podjęcia w najszybszym czasie na szeroką skalę pracy nad meljoracjami rolnemi, a w szczególności nad drenowaniem gruntów, co pozwala na regulowanie wilgoci w glebie, bardzo wydatnie podnosi plony na gruntach wilgotnych i zapewnia w znacznym stopniu stałość urodzaju, usuwając szkody wynikające z nadmiaru deszczów.

Kiedy można przystąpić do egzekucji podatkowej?

(n) Jak wiadomo, według ustawy z 31. VII 1924 o karach za zwłokę przysługuje płatnikom 14dniowy termin ulgowy po terminie płatności podatku. Tymczasem w wielu wypadkach władze skarbowe przystąpiły do egzekucji a nawet dokonywały zajęcia jeszcze przed upływem terminu ulgowego.

Otóż stwierdzić należy, że instrukcja Min. Skarbu z 17 maja br. (przedrukowana przez nas przed kilku dniami) rozstrzygnęła tę kwestję w ten sposób, że po upływie terminu płatności władze egzekucyjne obowiązane są wezwać (upomnieć) płatników do zapłaty zaległości pod rygorem egzekucji w razie nieuiszczenia ich w terminie 14-dniowym od daty wezwania, a co zatem idzie, że egzekucja (zajęcie) dokonane być może dopiero po upływie wskazanych 14 dni.

Wszelkie wobec tego komunikaty, zapowiadające egzekucję niezwłocznie po upływie terminu płatności, rozumieć należy w ten sposób, że władze skarbowe przystąpią niezwłocznie do rozsyłania wezwań (upomnień), ale zajęcia dokonać mogą dopiero po upływie dni 14 od daty wezwania.

Kasy Chorych nie mogą przeprowadzać egzekucyj sądowych

Jak donosi „Przegląd Kupiecki“, wydał Sąd Najwyższy ważne orzeczenie w sprawie egzekucyj przeprowadzanych przez Kasy chorych a powodujących bardzo znaczne koszty dla stron.

Mianowicie na skutek dozwolenia egzekucji na rzecz Kasy Chorych we Lwowie przez Sąd powiatowy S. I. do E. 3476/25 wniósł Dr. Gr. rekurs, który Sąd okręgowy cywilny we Lwowie uchwałą z dnia 19 września 1925 R. V. 855/25 uwzględnił i odmówił dozwolenia egzekucji.

W uzasadnieniu swej społecznie i prawnie słusznej uchwały Sąd rekursowy stwierdził, że przepis art. 53 ust. II. ustawy z dnia 19 maja 1920 (Dz. U. Rz. Nr. 44 poz. 272) dozwalający „poszukiwania składek i innych należności, bądź w drodze powództwa, bądź w drodze klauzuli egzekucyjnej, nadanej wykazowi zaległości“ po myśli art. 107 tejże ustawy nie ma zastosowania do Kas Chorych na ziemiach byłego zaboru austrjackiego.

W myśl tego ustalenia wspomniany Sąd rekursowy orzekł, że dozwolenie egzekucji na zasadzie art. 53 ust. II. w Małopolsce jest prawnie nieuzasadnione i wobec tego należało, takim wnioskom egzekucyjnym odmówić.

Z okazji zaczepienia powyższej uchwały Sądu rekursowego przez lwowską Kasę Chorych sprawa oparła się o Najwyższy Sąd, który dnia 17 lutego 1926 do Lcz. III. R. 882/25/1 orzekł, że zaskarżona uchwała jest trafną, przyczem dodał w motywach, że przepis art. 107 cyt. ustawy jest kategoryczny.

Wobec tego najnowszego judykatu, będą musiały Kasy Chorych powrócić do stosowanej dawniej, a co do mniejszych kwot o wiele tańszej, egzekucji politycznej, gdyż inaczej będą mogli zainteresowani za pomocą rekursu zapobiedz kosztownej egzekucji sądowej.

ZJAZD ZWIĄZKÓW PRZEMYSŁOWYCH ZACHODNIEJ I POŁUDNIOWEJ POLSKI W BYDGOSZCZY.

W dniach 1 i 2 lipca br. odbędzie się perjodyczny Zjazd Związków Przemysłowych zachodniej i południowej Polski, wchodzących w skład Porozumienia Gospodarczego tych Związków w Bydgoszczy.

Na porządku dziennym są następujące sprawy: 1) Nowelizacja podatku przemysłowego, dochodowego i majątkowego, 2) Następnie wejdą na porządek dzienny sprawy szczególowe, bieżące, mianowicie: sprawa składania deklaracyj celnych przy eksporcie towarów zagranicę, zwrot opłat manipulacyjnych za niewyzyskane pozwolenia przywozu, stosowanie ulg celnych do towarów oclonych przed 11 grudnia 1925 roku, zniżenie stopy dyskontowej od weksli zagranicznych, sprawa nadzoru sądowego i inne bieżące kwestje. Ponadto zajmie się Zjazd omówieniem ściślejszej formy Zrzeszenia Związków Porozumienia Gospodarczego, jakoteż sprawą utworzenia centralnego organu prasowego dla Porozumienia.

SPRAWA POBIERANIA SKŁADOWEGO OD PACZEK POCZTOWYCH.

Ministerstwo Skarbu zawiadomiło Związek Przemysłowców w Krakowie, na skutek podania wniesionego imieniem Porozumienia Gospodarczego Związków Przemysłowych Zachodniej i Południowej Polski, że kwestja pobierania składowego od paczek pocztowych, zalegających w urzędach pocztowych, z powodu do wniesionych przez adresatów podań, została uregulowana zarządzeniem Generalnej Dyrekcji Poczt i Telegrafów w następujący sposób: W razie uwzględnienia reklamacji wniesionej przez adresata w sprawie wymiaru cła, urzędy pocztowe pobierają składowe za czas zalegania paczki od dnia wniesienia reklamacji z zachowaniem terminów przewidzianych taryfą pocztową. Nowy termin zaliczania składowego za dalsze zaleganie tych przesyłek zaczyna biec po upływie terminów przewidzianych taryfą pocztową od dnia nowego doręczenia, względnie wydania adresu pomocniczego adresatowi.

W razie nieuwzględnienia reklamacji przez władze skarbowe urzędy pocztowe pobierają składowe za cały czas zalegania paczek w urzędzie pocztowym aż do dnia wydania paczki adresatowi z tem jednak zastrzeżeniem, że składowe za jedną paczkę nie może ogółem przekraczać kwoty ustalonej taryfą pocztową, choćby paczka odsyłana lub zwracana zalegała w kilku urzędach pocztowych przez okres czasu podlegający opłacie składowego.

Co do kwestji zaniechania pobierania od adresatów powtórnych należytości za doręczenie paczek, Generalna Dyrekcja Poczt i Telegrafów wniosku tego nie uwzględniła.

JAK NALEŻY ZGŁASZAĆ REKLAMACJE CELNE.

Zgodnie z wyjaśnieniem Ministerstwa Skarbu, reklamacje celne dotyczące niewłaściwego stosowania taryfy należy zgłaszać protokularnie przy ocleniu towarów. W razie niemożliwości można wnosić zażalenia w ciągu 30 dni od chwili oclenia, w takim wypadku jednak musi być udowodniona identyczność towaru reklamowanego z oclonym, Niewątpliwym dowodem tożsamości towaru jest próbka pozostawiona w urzędzie celnym w chwili rewizji celnej. Można dowieść tożsamości jeszcze innemi drogami lecz uznanie dowodów tych należy do właściwych władz.

EWOLUCJE PRZEMYSŁU SOWIECKIEGO. Dzierżyński, obecny prezes rady gospodarki narodowej wydał rozkaz, na mocy którego skasowane zostaje stosowanie wszelkiego rodzaju kolegjalnego rozstrzygania spraw. „Stan i cel przemysłu współczesnego — pisze Dzierżyński — wymaga największej giętkości i dokładności w robocie aparatu kierującego, wymaga prostego i zdecydowanego kierunku wedle decyzji indywidualnej oraz na osobistą odpowiedzialność“.

W ten sposób system rządzenia w przemyśle za pomocą rad został ostatecznie przekreślony.

ELEKTRYFIKACJA ROSJI SOWIECKIEJ. W budżecie na rok 1926—1927 przeznaczone jest 140 miljonów rubli na elektryfikację kraju. Szczególniej elektryfikacja obejmie okręgi przemysłowe w Centralnej Rosji i na południu. Fundusze przeznaczone będą przedewszystkiem na wykończenie dziewięciu wielkich elektrowni, których budowę rozpoczęto już w roku zeszłym. Ilość energji elektrycznej tych dziewięciu zakładów obliczają na 386,000 kilowatów czyli 90 proc. zapotrzebowania. (ATE).

FINLANDZKI EKSPORT DRZEWNY. Do dnia 15-go czerwca eksport drzewa z Finlandji wyniósł 580,000 sztandartów. Połowę tego skonsumowała Anglja. Na drugiem miejscu idzie Holandja (97,000), następnie Francja (57,000), Belgja (53,000), Niemcy (42,000). Ceny są tak niskie, że z trudnością pokrywają koszta produkcji. Perspektywy na przyszłość przedstawiają się dość niepomyślnie, gdyż kupcy angielscy wyraźnie dążą do obniżania cen w dalszym ciągu. (ATE.)

WYSTAWA ŚWIATOWA W FILADELFJI nie rokuje, jak słychać wielkiego powodzenia. Zbojkotowało ją kupiectwo nowojorskie a także przemysł europejski wykazał dla niej mało zainteresowania.

KÄTHE ADLER DAWID WASSERTHEIL
Katowice
zaręczeni w czerwcu 1926 r.

Wiadomości z kraju

Błp. Mojżesz Fränkel

Z Rzeszowa piszą nam: We czwartek, dnia 24 bm. wstrząsła naszem miastem nagła i bolesna wiadomość o tragicznym wypadku, jakie mu uległ w czasie podróży na stacji kolejowej w Trzebini błp. Mojżesz Fränkel. Tragicznie zmarły był członkiem tutejszej organizacji sjońskiej i zaliczał się do najwytrawniejszych jej pracowników. Przez długi czas piastował prezesurę tutejszego stow. sjońskiej młodzieży „Haszachar", obecnie zaś był członkiem Komitetu Lokalnego Org. sjońskiej i wiceprzewodniczącym Komisji ŻFN. Swą mrówczą i spokojną pracą zdobył sobie uznanie i szacunek wszystkich. Toteż przedwczesny i tragiczny zgon Jego, wywołał żal powszechny. Zmarły w kwiecie wieku, w 25 roku życia, osierocił żonę. Pogrzeb odbył się w Trzebini. Cześć jego pamięci!

Wybitny pisarz ukraiński potępia hecę pogromową

Znany pisarz i dramaturg ukraiński, b. premjer rządu Ukrainy naddnieprzańskiej, W. Winniczenko — na którego wedle fałszywych pogłosek dziennikarskich miano dokonać zamachu w Pradze czeskiej — zamieścił onegdaj w lwowskiem „Dile" znamienny artykuł pt. „Niebezpieczne nastroje", w którym zajmuje się hecą pgromową, jaka daje się zauważyć w pewnych kołach emigracji ukraińskiej w związku ze sprawą Schwarzbarta.

Winniczenko potępia czyn Schwarzbarta, atoli nie twierdzi, ażeby za czyn ten było odpowiedzialne całe żydostwo, lub też jakakolwiek grupa żydowska. Z drugiej strony przyznaje Winniczenko, że pogromy żydowskie na Ukrainie stanowią ciemny moment historji ukraińskiej rewolucji. W rezultacie wypowiada się pisarz ukraiński za zaprzestaniem wszelkiej hecy antyżydowskiej, gdyż polityka zemsty jest bezmyślną, bezcelową i w niczyim nie leży interesie.

* * *

W przeciwieństwie do tego rozsądnego głosu ukraińskiego donoszą z Paryża, że tamtejsi prowodyrzy ukraińscy starają się w prasie socjalistycznej stworzyć przychylny dla siebie nastrój ze względu na nadchodzący proces Schwarzbarta. Jakikolwiek udział Petlury w pogromach zostaje poprostu zaprzeczony, a Schwarzbarta piętnują jako bolszewika.

Prasa zagraniczna dowiaduje się z Warszawy, że warszawska kolonja ukraińska zamierza wysłać do Paryża adwokata jako zastępcę rodziny Petlury. Adwokatem tym ma być znany prawnik i wychrzczony żyd(!). Wiadomość ta jest mało prawdopodobną.

Wiadomości lwowskie

(Od naszego korespondenta).

(Tel.), 26 czerwca 1926

Na niedzielę, 27 czerwca została zwołana przez Egzekutywę Sjońską Rada Partyjna Org. Sjon. Wschodniej Małopolski. Sesja niniejsza, pierwsza od czasu konferencji krajowej w lutym br. zajmie się — obok spraw bieżących — w pierwszym rzędzie rozpatrzeniem ostatnich wypadków na terenie Rady Naczelnej. Wedle prawdopodobieństwa Rada Partyjna zaakceptuje stanowisko Egzekutywy w tej sprawie, liczyć się jednak należy z ostrą opozycją. Pozatem zajmie się Rada Partyjna bieżącemi sprawami politycznemi i kwestją Banku żydowskiego.

* * *

Jak się Wasz korespondent z dobrze poinformowanego źródła dowiaduje, interesują się koła, zbliżone do Żydowskiego Komitetu Ratunkowego w Krakowie powstającym Centr. Bankiem Małopolskim i nawiązały już w tej sprawie kontakt z osobami, na czele prac przygotowawczych stojącemi.

* * *

Onegdaj wygłosił staraniem Związku legjonistów poseł pułkownik Miedziński z Warszawy odczyt p. t.: Przewrót majowy. Referent w zajmującym wywodzie odmalował tło, na jakiem przewrót się dokonał, kreśląc dobitnie sylwety prowodyrów, odgrywających w nim rolę pierwszoplanową. Odczyt odbył się w zupełnym spokoju, bez incydentów.

W Teatrze Małym, który stoi pod artystycznem kierownictwem dyr. L. Czarnowskiego, występuje obecnie gościnnie Aleksander Moissi w „Żywym trupie" Tołstoja. Występy cieszą się niebywałem powodzeniem, mimo martwego sezonu teatralnego. W Teatrze Wielkim rozpoczyna — po Leszczyńskim — występy artystka Teatrów Szyfmanowskich Marja Przybyłko-Potocka w „Damie kameljowej" i „Madame sans gene".

Na tegorocznych VI. Targach Wschodnich znajdą się prawdopodobnie eksponaty palestyńskie. Jak tutejszap rasa się dowiaduje, ma Izba handlowa palestyńsko-polska w Tel Awiwie objąć reprezentację Targów Wschodnich na Palestynę i kraje Bliskiego Wschodu.

* * *

W tych dniach otwarto wystawę prac uczenic gimnazjum Żydowskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej i Średniej. Wystawa prezentuje się nadzwyczaj sympatycznie i dowodnie świadczy o poziomie Zakładów, znajdujących się pod pieczą Z.T.S.L. i Śr.

Ten sam Zakład, stojący pod kierownictwem p. dyr. Feuermannowej urządza — jak corocznie — dwumiesięczną kolonję wakacyjną w Tuchli (obok Skolego w Karpatach), na której blisko 100 uczenic znajdzie zasłużony odpoczynek wakacyjny.

* * *

Wiele hałasu narobiła sensacyjna sprawa pewnej panny z zamożnej żydowskiej rodziny lwowskiej, która wyszła przed blisko rokiem za żydowskiego „Amerykanina" z Dębicy. Młode małżeństwo wyjechało za ocean. Obecnie otrzymała rodzina wiadomość, że mężulek okazał się zwyczajnym handlarzem żywym towarem, który swą żonę sprzedał do domu publicznego w jednem z miast w Stanach Zjedn., skąd dopiero teraz nieszczęsna jego ofiara uciekła i w rozpaczliwym liście prosi swą rodzinę o pomoc.

P. Korfanty w opałach

Wiele kłopotu narobił sobie pos. Korfanty swojem niefortunnem wystąpieniem w Bielsku. Kilka dni temu odbył się tam wiec chadecji, na którym pos. Korfanty wystąpił z wielką mową. Usiłował w niej przekonać słuchaczy, że przypisywane mu bogactwa należą do rzędu mitów.

— Jestem biedny, jak mysz kościelna — mówił p. Korfanty, — i każdemu, ktoby w to powątpiewał, ofiaruję cały przypisywany sobie majątek...

W redakcjach pism katowickich, zwalczających p. Korfantego, zgłosiło się wskutek tego oświadczenia wiele osób, żądających spełnienia przyrzeczenia chadeckiego leadera, tj. podarowania im majątku. Nikt temu nie wierzy, że Korfanty jest biedny. Istnieją tylko wątpliwości co do źródła jego majątku. „Nie jest bowiem żadną tajemnicą, — piszą katowickie „Nowiny" — że Korfanty chodził jeszcze niedawno w dziurawych butach i podartych spodniach, z pod których wyglądała gruba, płócienna bielizna... Skądże więc wzięły się te duże pieniądze, z któremi mógł dostać się do grona kapitalistów? Czy były to pieniądze uczciwie zapracowane?

—oOo—

SANOK. (Kor. wł.). Na skutek uchwały zjazdu okręgowego Organizacji Sjonistycznej rozpoczął tutejszy Komitet Lokalny energiczną pracę propagandystyczną na prowincji, a to w porozumieniu z K. C. krakowskim i Tarbutem. Z ramienia tych instytucji odwiedził p. Silberring z Krakowa następujące miejscowości: Sanok Rymanów, Nisko, Duklę i Zagórz. Wszędzie wygłosił odpowiednie referaty oraz dokonał inspekcji miejscowych instytucyj kulturalnych. Resztę miejscowości naszego okręgu odwiedzi p. Silberring po konferencji Tarbutu. Tematy referatów „Sjonizm, kultura i Palestyna" oraz „Uczucie i logika w naszej starodawnej literaturze". Komitety lokalne, reflektujące na te odczyty, zechcą się zwrócić do sekretarjatu sanockiego Komitetu Lokalnego Org. Sjon. na adres: Chaim Pflanzer, Sanok.

—oOo—

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI ma — jak słychać — zamieszkać w Belwederze.

NOWE ZWIĄZKI ŻYD. INWALIDÓW, WDÓW I SIERÓT WOJENNYCH. Z inicjatywy krakowskiego związku żyd. inwalidów, wdów i sierót wojennych utworzono powiatowe koło związku żyd. inwalidów, wdów i sierót wojen. w Mielcu w dniu 20 bm., zaś w Kielcach utworzono w dniu 6 bm., Związek żyd. inwal., wdów i sierót wojen. dla województwa kieleckiego. Na walnych zgromadzeniach w tych miejscowościach p. J. Bachner, przew. Komitetu Wykonawczego Zjednoczenia Związków żyd. inwalidów, przedstawił w obszernych referatach sprawozdanie o położeniu żyd. ofiar wojennych. Dyskusje były bardzo burzliwe, gdyż wszyscy mowcy na licznych prayktadach wykazali, że dotychczasowe rządy w Polsce traktują żyd. ofiary wojenne jako obywateli drugiej kategorji, na skutek czego uchwalono szereg rezolucji tak pod adresem Rządu, jak i Koła Żydowskiego.

ZATARG MAGISTRATU WARSZAWSKIEGO Z KINAMI GROZI SKANDALEM MIĘDZYNARODOWYM. W zatargu Magistratu warszawskiego z właścicielami kin ma zajść sensacyjny zwrot. Otó przedstawicielstwa dyplomatyczne kilku państw mają interwenjować u rządu na drodze dyplomatycznej, dopatrując się w opodatkowaniu specjalnem filmów zagranicznych pogwałcenia konwencyj międzynarodowych. Chodzi tu o filmy włoskie i francuskie, które płacą 75 proc. podatku podczas gdy filmy wyrobu krajowego płacą tylko 10 proc.

GDY SIĘ LECI NA ...SKI. Aleksander Barwiński b. członek austrjackiej Izby panów, wniósł do Min. spr. wewn. zażalenie przeciw dyr. teatrów lwowskich p. Henrykowi Barwińskiemu,z powodu używania przez tego ostatniego bezprawnie nazwiska „Barwiński". P. Henryk „Barwiński" nazywa się właściwie Hertz.

ZJAZDY UKRAIŃCÓW. W związku z możliwością przeprowadzenia w niedługim czasie wyborów do izb ustawodawczych, ukraińskie sfery polityczne wykazują coraz żywszą działalność, urządzając szereg zjazdów i wieców. Ostatnio odbył się wiec kobiecy ukraińskiej narodowej demokracji w Tarnopolu oraz powiatowe zjazdy tego stron. w Borszczowie i Mienlicy. Zjazdy te mają charakter polityczno org.

WALKI NA POGRANICZU SOWIECKIEM. W okolicach Maksymówki powiatu wilejskiego, oddziały KOP. zostały zaniepokojone gwałtowną strzelaniną karabinów, kulomiotów, a nawet dochodził odgłos sztrałów armatnich, wskazujący na udział jednej armaty w walce. Według pogłosek była to walka pomiędzy pogranicznemi oddziałami sowieckiemi i pułkami GPU., a białoruskimi powstańcami.

ŁADNE STOSUNKI. W Łodzi usłyszeli onegdaj przechodnie rozpaczliwy krzyk z przejeżdżającego powozu. Okazało się, że jacyś jegomoście, którym udało się umknąć, wieźli skrępowaną sznurami niejaką Rebekę Weingarten z Tarnowa. Policja poszukuje zbiegów. Przypuszczają, że chodzi tu o handlarzy żywym towarem.

FAŁSZERZE 2-ZŁOTÓWEK. Policja łódzka zlikwidowała bandę fałszerzy dwuzłotówek. Na czele tej bandy stał Jan Próchnicki, u którego w mieszkaniu wykryto znaczniejszą ilość fałszywych 2-złotówek.

WSPÓLNIK LINDEGO BAU NA WOLNOŚCI. Jak wiadomo, podczas procesu Lindego zasądzony został jako główny uczestnik machinacyj finansowych w PKO. Wilhelm Bau na 2 i pół lat więzienia i zapłacenie odszkodowania w kwocie kilkuset tysięcy złotych. Bau przebywa w areszcie śledczym, z którego ma zostać zwolniony na mocy wczorajszej decyzji sądu apelacyjnego — po złożeniu kaucji w kwocie 30 tysięcy złotych. Dwie poprzednie prośby obrony Baua o uchylenie aresztu prewencyjnego spotkały się z odmową.

POLICJANT ZASĄDZONY NA 6 LAT WIĘZIENIA ZA ZABÓJSTWO. W sądzie warszawskim rozegrał się epilog krwawego zajścia, jakie miało miejsce dnia 2 lutego br. w 8-mym komisarjacie policji na m. Warszawę. Na tle sprzeczki o przydział służbowy posterunkowy Edmund Jaskólski strzelił do swego przełożonego starszego przodownika Jana Szuleckiego, kładąc go na miejscu trupem. Zabójca został zasądzony na 6 lat ciężkiego więzienia.

NAGŁA ŚMIERĆ POTRÓJNEGO MORDERCY. W więzieniu w Pułtusku zmarł nagle wskutek ataku sercowego 27-letni Feliks Gutawski, który niedawno zarąbał siekierą we wsi Kucharzewie teściową swą Ewę Pichocińską, syna jej Marjana i córkę Walerję Sikorową.

ZBIOROWE SAMOBÓJSTWO TRZECH MĘŻCZYZN. Nad Wisłą pod Płockiem znaleziono trzy marynarki, różne części ubrania dwie okładki od legitymacij z wydartemi kartkami, liczne niedopałki papierosów i kopiec usypany z piasku, w nim zaś wetkniętą laskę zakopiańską złamaną. Obok była pusta litrowa butelka po wódce, druga po winie. Dochodzenia ustaliły, że dnia 24 bm. przedsiębiorczyni wynajmu łodzi w Płocku Michalina Łukowska wynajęła łódź trzem mężczyznom, sądząc z wyglądu i ubioru, pochodzącym ze sfery inteligentnej. Tegoż dnia wieczorem zatrzymano w odległości 4—5 klm. od Płocka płynącą łódkę bez pasażerów. Zachodzi przypuszczenie samobójstwa wspomnianych trzech mężczyzn przez wspólne utopienie się.

ATAK SZAŁU W POCIĄGU POSPIESZNYM. W piątek jechał pociągiem pospiesznym ze Lwowa do Stanisławowa Jan Sorotiuk, 44 lat liczący cieśla. Gdy pociąg znajdował się na przestrzeni pomiędzy głównym dworcem lwowskim a Persenkówką, Sorotiuk dostał nagle napadu szału, porozbijał szyby w wagonie i pobił kilku pasażerów. Personal kolejowy daremnie usiłował szaleńca ubezwładnić. Gdy tylko kto zbliżył się do niego, szaleniec bił, kąsał, kopał — tak, że musiano wstrzymać pociąg, który stał w miejscu pół godziny. Tymczasem nadjechało kilku posterunkowych, którzy obezwładnili szaleńca i odstawili go do Lwowa do szpitala.

Wynalazek przeciw zderzeniu pociągów

Jak się dowiadujemy, dokonał inżynier krakowski p. **Aleksander Wandstein** (rodem z Tarnowa) ciekawego i doniosłego zarazem wynalazku z dziedziny sygnalizacji kolejowej. P. Inż. Wandstein pracował nad swoim wynalazkiem przez kilka lat i niedawno temu zgłosił go w Urzędzie patentowym w Warszawie. Wynalazek inż. Wandsteina — mający na celu zabezpieczenie ruchu kolejowego przed najechaniem jednego pociągu przez drugi, względnie zderzeniem się pociągów. oraz wjazdem pociągów na tor przez inny pociąg zajęty — polega na tem, że w chwili, gdy pociągi lub same lokomotywy zbliżają się do siebie na taką odegłość (1—2 klm), której nie wolno przekroczyć ze względu na możliwość najechania lub zderzenia się pociągów, wówczas automatycznie bez jakiejkolwiek interwencji ludzkiej zostają pociągi wstrzymane i tak długo pozostają na miejscu, aż grożące im niebezpieczeństwo zostanie usunięte. Największa ilość katastrof kolejowych zdarza się w obrębie stacji, gdy zwrotnica jest fałszywie nastawiona a dany tor zajęty. To właśnie niebezpieczeństwp usuwa wynalazek inż. Wandsteina, a mianowicie nie pozwala pociągowi wjechać na tor zajęty.

Urządzenie nowego wynalazku jest elektryczne, a składa się z kilku niezbyt skomplikowanych aparatów, dających się z łatwością zastosować do dzisiejszego systemu pociągów.

Obecne urządzenia sygnalizacyjne w kolejnictwie stoją na bardzo wysokim poziomie, tak, że teoretycznie nie powinno być nigdy zderzeń. Powodem wiela katastrof jest w dużej mierze nieuwaga lub niobowiązkowość urzędników kolejowych. Doniosłość wynalazku inż. Wandsteina polega właśnie na tem, że eliminuje zupełnie tego rodzaju niedopatrzenia przez automatyczne i od interwencji ludzkiej zupełnie niezależne wstrzymanie pociągów w razie niebezpieczeństwa.

Wynalazca pozostaje w kontakcie z kilku firmami a także z Ministerstwem kolei w Warszawie, pragnąc po uzyskaniu patentu wynalazek swój praktycznie zastosować.

Wielki pożar w fabryce wódek w Krakowie

Wczoraj popołudniu wezwano straż pożarną na ul. Pawią l. 20 do fabryki wódek Janoska, gdzie wybuchł pożar. Na miejsce pożaru wyruszyły dwa plutony straży ogniowej oraz karetka pogotowia ratunkowego, gdyż zachodziła obawa eksplozji beczek z alkoholem w czasie akcji ratunkowej. Ogień, który objął skład esencji wódczanych, zdołała straż pożarna w ciągu 1 godziny zlokalizować i nie dopuściła do rezszerzenia się płomieni na destylarnię. Szkoda bardzo znaczna. Budynek, w którym znajduje się skład, uległ zniszczeniu.

KRONIKA

Wschód słońca 8 m. 17	Czerwiec **27** Niedziela 15 Tamuz	Zachód słońca 19 m. 59

Dziś Zjazd Okręgowy Tarbutu i Dzień Młodzieży Sjońskiej

Ostatnie dni stoją w Krakowie pod znakiem konferencyj i zjazdów poszczególnych ugrupowań sjonistycznych. Po Radzie partyjnej Mizrachi i konferencji Hitachdutu — odbędzie się dzisiaj zjazd okręgowy org. Tarbuth oraz Dzień Młodzieży Sjońskiej. Swiadczy to o wzmożeniu się aktywności sjonistycznej i ożywieniu tętna pracy organizacyjnej. Chwila obecna wymaga zespolenia wszystkich sił w interesie dzieła palestyńskiego. Dlatego obu zjazdom dzisiejszym życzymy owocnych obrad!

* * *

Zjazd Tarbutu rozpocznie się o godz. 10-tej rano w sali stow. „Przedświt-Haszachar“, (Stradom 15 of.), obrady Dnia Młodzieży — o tej samej godzinie w wielkiej sali kahału (Krakowska 41).

Poczta lotnicza do Palestyny, Turcji, Syrji i Persji

Na skutek porozumienia pomiędzy dyrekcją poczty tureckiej a towarzystwem międzynarodowej żeglugi powietrznej, korespondencja i przesyłki pocztowe wysyłane do wszystkich miast Turcji, Syrji, Palestyny i Persji, które przybędą do Konstantynopola aparatami międzynarodowego Tow. Żeglugi powietrznej, będą staraniem poczty tureckiej ekspedjowane dalej, możliwie najszybciej i bez żadnej dodatkowej dopłaty.

Wobec tego, że pociągi bezpośrednie Konstantynopol—Alep kursują jedynie dwa razy tygodniowo i ażeby uniknąć opóźnienia w dostarczeniu, listy i przesyłki pocztowe, adresowane do Palestyny i Syrji, winny być wysyłane z Warszawy w środy i piątki aparatem, który odlatuje z lotniska o godzinie 5.30 rano (z Krakowa dnia poprzedniego do godz. 11 przedpołudniem z gł. poczty).

— **POSIEDZENIĘ K. C. ORG. SJON.** odroczone z czwartku dnia 24 bm. odbędzie się w poniedziałek dnia 28 bm. w lokalu Org. Sjon. Stradom 15, o godz. 8.15 wiecz.

— **STAN WODY NA WISLE POD KRAKAWEM** do wczoraj w południe wykazywał dalsze obniżanie się, a o godz. 2giej popołudniu doszedł do 1.20 metra poniżej kulminacji z czwartku.

Pod wieczór wskutek całodziennego ulewnego deszczu Wisła poczęła znowu wzbierać.

— **GODZINY PRZYJĘC W PREZYDJUM MIASTA.** W czasie wakacyjnym członkowie prezydjum miasta Krakowa przyjmować będą strony w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 12 do 2 popołudniu. Deputacje o ile zgłoszą się w sekretarjacie prezydjalnym, mogą mieć wyznaczony czas i w innych dniach i godzinach. Pp. posłowie, senatorowie oraz członkowie Rady miejskiej przyjmowani będą codziennie między godziną 12—2 popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

— **ZAKONCZENIE ROKU SZKOLNEGO.** W poniedziałek, dnia 28 bm. odbędzie się we wszystkich szkołach krakowskich uroczyste zakończenie roku szkolnego. Po nabożeństwach młodzież zgromadzi się w aulach, gdzie po przemówieniach przedstawicieli komitetów rodzicielskich oraz dyrekcji zakładu nastąpi rozdanie świadectw. We środę, 30 bm. odbędą się egzaminy wstępne do I klasy szkół średnich. Wakacje potrwają do 1 września br.

— **AKCJE „JAWORZNO“.** Główna Rada miejska w Krakowie wymienia tymczasowe poświadczenia wydane nabywcom sprzedanych przez gminę miasta Krakowa w roku 1923 akcyj: „Jaworznickie Komunalne Kopalnie węgla S. A.“ — na oryginalne akcje opiewające na złote. Posiadacze tymczasowych poświadczeń winni zgłosić się w głównej kasie miejskiej, która równocześnie wypłaci im przypadającą od wymienionych akcyj dywidendę za rok 1924 w wysokości po 1.50 zł. od każdej akcji nominalnej wartości 25 zł.

— **STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH W KRAKOWIE.** W czasie od 20—26 bm. zgłoszono w miejskim urzędzie zdrowia w Krakowie: szkarlatyny 12 wypadków, dyfterji 1, czerwonki 2, kokluszu 11, róży 1, tyfusu brzusznego 2, odry 3.

— **CO LUDZIE GUBIĄ?** Magistrat ogłosił wykaz przedmiotów znalezionych w Krakowie w marcu, kwietniu i maju br. Okazuje się, że ludzie gubią najczęściej klucze, następnie teczki, torebki, portmonetki, rękawiczki, parasole, zegarki, książki itp. Pozatem figurują w spisie: piłka nożna, boa i kostjum damski, kalosz, rozpylacz, pantofle itd. Tylko w jednym wypadku zgłoszono znalezienie gotówki w wysokości 60 zł. Przedmioty znalezione są do odebrania w wydziale V magistratu od godz. 8 do 10 rano.

— **TAJEMNICZA EKSPLOZJA.** W sieni parterowej domu przy ul. Kochanowskiego l. 2 eksplodował wczoraj popołudniu jakiś niezbadany bliżej materjał wybuchowy, wskutek czego zapaliła się framuga drzwi wchodowych jednego z lokatorów. Straż pożarna ugasiła ogień. Stwierdzono, że materjał wybuchowy zmieszany był z karbitem, wskutek czego w całym domu rozeszła się gryząca woń. W sprawie tajemniczego wybuchu organa policji podjęły śledztwo.

— **PO KŁÓTNI MAŁŻEŃSKIEJ..** Pogotowie ratunkowe opatrzyło Annę Pabianową (lat 20). która po kłótni z mężem zażyła w celu samobójczym znaczną ilość jodyny. Lekarz pogotowia po zastosowaniu środków zaradczych przewiózł desperatkę do szpitala św. Łazarza.

— **BÓJKA MIĘDZY POBOROWYMI.** Wczoraj w godzinach przedpołudniowych przed lokalem komisji poborowej przy pl. Jabłonowskich powstała sprzeczka między dwoma pijanymi poborowymi. Podczas kłótni awanturnicy pokłóli się nożami. Ciężką ranę nożem w pierś otrzymał Władysław Kobiela. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził u Kobieli przecięcie arterji. Po zatamowaniu krwi przewieziono Kobielę w groźnym stanie do szpitala.

— **NA GORĄCYM UCZYNKU.** Jak już donosiliśmy, w piątek popołudniu powstało na ul. Czapskich wielkie zbiegowisko, spowodowane pościgiem za złodziejem. Był to znany włamywacz krakowski Stefan Chmielewski, występujący również pod fałszywemi nazwiskami: Tadeusz Drozdowski i Anastazy Studniarczyk; Chmielewski oderwał kłódkę od drzwi mieszkania Stanisława Budeka przy ul. Czapskich l. 1 i wszedłszy do mieszkania zamknął drzwi od wewnątrz, poczem zabrał się do pakowania bielizny i garderoby. W chwili gdy Chmielewski chciał z łupem wyjść z mieszkania, nadeszli Budekowie i widząc oderwaną kłódkę poczęli dobijać się do drzwi. Chmielewski chciał wymknąć się niespostrzeżenie z mieszkania, a przytrzymany przez Budeka zdołał mu się po szamotaniu wyrwać, poczem zbiegł na ulicę. Po dłuższym pościgu ujęli opryszka posterunkowi policji i przechodnie. Chmielewskiego odstawiono do więzień. sądowych.

— **BĘDZIE MIAŁ „SŁODKI“ ARESZT.** Aresztowano Kluskę Wincentego (lat 25), znaego złodzieja w chwili, gdy niósł dwie torby cukru grysikowego wagi około 24 kg. Na widok zbliżającego się do niego wywiadowcy policji Kluska rzucił cukier i ratował się ucieczką, lecz został przytrzymany. Tłumaczył się on, że cukier dał mu do chwilowego przytrzymania nieznany osobnik. Zachodzi podejrzenie, że Kluska skradł cukier jakiemuś furmanowi z wozu. Kluskę razem z cukrem odstawiono do aresztów tut. sądu okręgowego karnego.

— **„OKAZYJNA“ BROSZKA.** Aresztowano Franciszka Zimolora (lat 24). służącego w hotelu „Grand“. ponieważ dnia 25 bm. sprzedawał broszkę złotą z brylantami wartości 1500 zł jubilerowi Bertramowi przy pl. Matejki l. 5 za 16 zł Bertram spowodował przyaresztowanie Zimolora który zeznał, że wymienioną broszkę otrzymał od swego kolegi Jana Siwca. W toku dochodzeń stwierdzono, że broszkę tę dnia 9 bm. p. Trzecielska, właścicielka dóbr z Gawłuszowic pow. Myślenice zgubiła na ul. Sławkowskiej. Broszkę odebrano.

— **KRADZIEŻE.** Abraham Pszenica kupiec zam. przy ul. Krakowskiej l. 29 doniósł do policji, że dnia 25 bm. skradziono mu ze zamkniętego mieszkania przy pomocy dobranego klucza nowe ubranie męskie wartości 180 zł. — Józefowi Nakielskiemu zam. przy ul. Sołtyka l. 13 skradziono ze szatni na boisku sportowem „Wisła“ zegarek „Omega“ z łańcuszkiem srebrnym wartości 100 zł.

— POSIEDZENIE KOMITETU LOKALNEGO HITACHDUTU w poniedziałek 28 bm. o godz. 7 wiecz. (Dietla 105).

— DZIŚ, W NIEDZIELĘ ZABAWA OGRODOWA w kolonji ogrodniczej Młodzieży żydowskiej, Cichy Kącik. Początek o godz. 5. W razie niepogody we wtorek dnia 29 bm. 325

— DZISIAJ, W NIEDZIELĘ zebranie towarzyskie Żyd. Tow. Gimnastycznego dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godz. 7'30 pop. 320

———•———

— DJABLIK DRUKARSKI. W podtytule artykułu o org. Tarbuth, zamieszczonego w numerze wczorajszym ma być: „Więcej czynnej pomocy" (a nie „pracy").

Program stacyj breadcastingowych

na niedzielę 27 bm.

Berlin 504 m i 571 m 20'30 Koncert. **Wrocław** 418 m i **Gliwice** 251 m 20'25 Arje i duety. **Berno morawskie** 521 m 20 Koncert. 21 Muzyka do tańca. **Budapeszt** 560 m 20'30 Koncert na wiolonczeli. 22 Jazz-band. **Frankfurt** 470 m 21'30 Węgierska muzyka, w programie Brahms.Norag 392.5 m 20 Radjokabaret. 22 Tańce **Praga** 368 m 20 Koncert. **Zurych** 513 m 20'15 Wieczór rosyjski.

Firma „RADJOŚWIAT", Kraków, Grodzka 32 ze względu na wielkie zapasy materjałów, obniżyła wszystkie ceny o około 40—60 proc. Cennik wysyłamy bezpłatnie. Ilustrowany katalog po nadesł. 60 gr.

Wesoły kącik

JAMNIK.

Kipman był totumfackim austrjackiego oficera. Pewnego razu oficer polecił mu kupić jamnika. „Dobrze panie kapitanie, a ile mogę wydać?" — „Dwadzieścia koron" — odpowiada oficer. Kipman odchodzi i po chwili wraca: „Czy mogę wydać trzydzieści?" — pyta. „Możesz wydać trzydzieści, o ile jamnik będzie ładny, rasowy". — Kipman wychodzi i wraca po pół godzinie. „Panie kapitanie, czy mogę dojść do 50 koron?" — „Możesz, ale tylko jeśli uda ci się wyszukać ślicznego, rasowego żółtego jamnika". — „Dobrze, panie kapitanie!"

Po kilku minutach wraca Kipman i, kłaniając się nieśmiało, pyta: „Panie kapitanie co to jest jamnik?"

TEŚCIOWA.

— Proszę pana, wiadomo panu, że pies pański pokąsał moją teściową. W tej sprawie przychodzę do pana.

— Żąda pan satysfakcji z zupełną słusznością. Zaraz psa zastrzelę.

— Ani śladu, przyszedłem, aby pana prosić o sprzedanie mi tego psa.

ZMIANA.

Dom bankowy Plejtowicz i Ska jest przed bankructwem.

— Proszę wydać mi mój depozyt — oświadcza niezamężna 50-letnia Kunegunda z miną wielce zachmurzoną.

— Czy panienka pełnoletnia? — pyta, grzecznie uśmiechając się p. Plejtowicz.

— Depozyt może u pana zostać — szepce zapłoniona Kunegunda.

Odpowiedzi redakcji.

H. F., KRAKÓW: Proszę porozumieć się z Żyd. Komitetem Ratunkowym.

Dr K., PRZEWORSK i SZOMERET MALKA, OŚWIĘCIM: Poinformuje Związek Tow. Opieki nad sierotami żyd. Warszawa, Przechodnia 5 m. 9.

R. B., KRAKÓW: Niestety, poradzić nie możemy.

ABONENT Z WIELICZKI: Poinformuje referent paszportowy w Starostwie.

S. K., CZUDEC: Szkoła prywatna utrzymywana przez Org. Mizrachi (Kupa 16) Państwowej szkoły żydowskiej w Krakowie niema.

RZECZY CIEKAWE.

Tajemnica kredki do warg

Dlaczego kobiety się szminkują? Dlaczego używają publicznie i bez żenady kredki do warg i szminki? Na to pytanie, z wielu stron dyskutowane, daje jedna z dam angielskiego towarzystwa, Lady Laura Troubridge, oryginalną odpowiedź: „Powiada się nam, pisze pani Trubridge, że kobiety się szminkują, ponieważ chcą uchodzić za ładne w oczach mężczyzn. Ale czy to jest prawdziwa przyczyna? Gdyby kobieta, używając kredki, chciała wmówić komuś purpurę naturalną swoich warg, to przecież nie czyniłaby tego zupełnie jawnie i w towarzystwie męskiem. Nie może przeto być jej intencją łudzenie mężczyzn. A że mężczyznom nałożona na wargi szminka tak szczególnie się podoba, temu mężczyźni sami stanowczo przeczą. Z pośród dziesięciu mężczyzn dziewięciu uroczyście zapewnia, że nie znoszą „szminkowanych kobiet". Możliwem jeszcze byłoby, że mężczyźni tylko „tak mówią", a kobiety lepiej wiedzą, czem mogą na mężczyzn działać. Atoli kobiety same w to nie wierzą, że szminka robi je ładniejszemi i młodszemi. Jakże szminka może to zdziałać, co potrafi tylko natura i młodość. — Prawdziwa przyczyna leży głębiej. Szminka, to cząstka owej wiecznej tęsknoty kobiety za nieosiągalnem, to pragnienie, które każda kobieta żywi w sercu, pragnienie urzeczywistnienia snu o pięknie. Podobnie jak kobieta szuka dalekiego ideału w teatrze i kinie, w powieści i poezji, taksamo tęskni za nieosiągalnem pięknem, a w perłowej bieli pudru, w delikatnym różu szminki i w ciemnej purpurze kredki na wargi znajduje słaby odblask swego snu o pięknie. Tak tedy jest kredka tylko dziecinną gonitwą za tem, co niemożliwe... Ale życie składa się już z tego rodzaju iluzyj i surogatów, a kobieta szminkuje się, aby na samej sobie urzeczywistnić cień swego ideału..."

Szekel jest podstawą Organizacji Sjońskiej

Z giełdy

Kraków 26 czerwca. Kurs dolara obniżył się nieco cokolwiek i wynosił w obrotach bankowych 10.15—10.20, a w nieoficjalnych nawet nieco mniej bo 10.10

Giełda warszawska

Giełda warszawska z dnia 26 b. m. (PAT)
Waluty: Belgja 28.49 Holandja 401.57. **Londyn 48.64** Nowy Jork 9.98, Paryż 29.25, Praga 29.67 **Szwajcarja** 193.47, Wiedeń 141.37 Włochy 36.42

Akcje: Bank Małopolsk Kraków —.— **Bank Przemysłowy** Lwów 0.06, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 4.— Puls 5.50, Wild —.— Cegielski 0.25, Parowozy 0.10 Zawiercie 5.25. Żegluga 0.67, Polska nafta 0.20, Siła i Światło 0.11, Chmielów 0.12 Starachowice 0.79, Pocisk 0.42 Zieleniewski 5.—, Żyradów 6.50 Chodorów 3.50.

Giełda zbożowa.

Poznań, dnia 25 b. m. (PAT) Żyto 32.50—33.50— Pszenica 47.50—49.50, — Jęczmień —.—, — Jęczmień wyborowy 29.50—31.00, — Owies 34.50—35.50, — Mąka żytnia 70% —.— - 48.50, — Mąka żytnia 65% —.— —50.—, — Mąka pszenna 65% 75.00 78.00, — Otręby żytne 20.50 - 21.50, — Otręby pszenne

Giełda zurychska

Zurych, 26. 6 PAT. Paryż 14.95, Londyn 25.135, N. Jork 5.165, Belgja 14.75 Włochy 18.80, Hiszpanja 83.50, Holandja 207.50, Berlin 123, Wiedeń 73.10, Sztokholm 138.65, Oslo 113.25, Kopenhaga 137, Sofja 3.75, Praga 15.295, Warszawa 50, Budapeszt 0.723, Ateny 6.43 Konstantynopol 2.82, Bukareszt 2.325, Helsingfors 13, Buenos Aires 208. Tendencja słaba.

Giełda londyńska

Londyn, 26. 6 PAT. Nowy Jork 4.86 11/16, Holandja 12.11 3/8, Francja 168.87, Belgja 170.50, Włochy 134.62, Niemcy 20.44 i pół, Szwajcarja 25.13 1/4, Danja 18.36, Szwecja 18.12 i pół Norwegja 22.15 i pół, Helsingfors 193.25, Praga 164.25.

Giełda paryska

Paryż, 26. 6 PAT. Londyn 168.75, Nowy Jork 34.68 Belgja 99, Hiszpanja 558, Włochy 126.59, Szwajcarja 931, Praga 15.40, Niemcy 926.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 26. 6 (D) Warszawa 9, Londyn 4.86 3/4, Paryż 287 i pół, Wiedeń 14.12, Praga 296 1/4, Włochy 363 i pół, Belgja 284 i pół, Budapeszt 14.12, Szwajcarja 19.36 Helsingfors 252, Sofja 72, Holandja 40.18, Oslo 21.45, Kopenhaga 26.51, Sztokholm 26.85, Bukareszt 45, Berlin 23.81, Białogród 176 i pół.

Szczegóły spisku przeciwko dyktatorowi hiszpańskiemu

Madryt, 26. 6 PAT. Odkryte wczoraj sprzysiężenie rewolucyjne miało swoją główną siedzibę w Walencji i Barcelonie. Spisek skierowany był przeciw dyktaturze Rivery, ułożony przez koła oficerskie, do których przyłączyć się miały związki syndykalistyczne i separatystyczne. Aresztowanych zostało 21 osób, pomiędzy niemi generalny kapitan Weler, naczelny redaktor dziennika „La Libertas" i były minister wojny gen. Aguilera. Rząd w komunikacie oświadcza, że niebezpieczeństwo zostało zażegnane i że nie należy się obawiać dalszych komplikacyj. Gen Primo de Rivera oświadczył dziennikarzom, że w kraju panuje spokój. Liczba oficerów wmieszanych w ten spisek wynosi około 12. Władze cywilne i wojskowe ukarzą winnych z największą surowością.

Trudności w rokowaniach niem.-rosyjskich o kredyt dla Rosji

Wiedeń, 26. 6 PAT „N. Fr. Presse" donosi z kół dyplomatycznych z Berlina: Rokowania między Niemcami a Rosją w sprawie kredytów, które mają być Rosji udzielone, napotkały na pewne trudności. Rokowania są bardzo skomplikowane. Rząd niemiecki nie może nakazać bankom niemieckim aby udzielały Rosji kredytów pod niższemi warunkami niż je udzielają interesantom niemieckim, przyczem należy jeszcze uwzględnić, że kredyty rosyjskie miałyby być długotrwałe. Ze strony rosyjskiej dotychczas nie cofnięto zamówień uczynionych u przemysłowców niemieckich, zwrócono tylko uwagę, że zamówienia poczynione w Niemczech można uczynić również w innych państwach po tych samych cenach. Rząd niemiecki pragnie możliwie najszybszego rozwoju kwestji kredytów rosyjskich. „N. Fr. Presse" zapewnia, że mimo tych trudności nie nastąpiło oziębienie w stosunkach niemiecko rosyjskich.

———§———

Sowiety nawiązują stosunki dyplomatyczne z Watykanem

Berlin, 26. 6 PAT. „Germanja" donosi z Moskwy: Podjęte przed niejakim czasem rokowania między Watykanem a rządem sowieckim zostały obecnie wznowione. Rząd rosyjski oświadczył gotowość akredytowania dyplomatycznego przedstawiciela Watykanu w Moskwie, podczas gdy w Rzymie tamtejszy ambasador rosyjski objąłby równocześnie zastępstwo przy Watykanie. Ambasador rosyjski w Rzymie poprosi w najbliższym czasie o audjencję u Papieża.

———o§o———

Klęska powodzi

Barby (nad Łabą), 26 6 PAT. Miasto Barby i okolice nawiedziła katastrofa powodzi. Straty poniesione przez samo miasto wynoszą około jednego milj. marek. W sąsiedztwie miasta w dopływie Saaly do Łaby utworzyło się wielkie jezioro, które rozlało się na przestrzeni 6 do 8 klm.

* * *

Magdeburg, 26. 6 PAT. Zbiory w okolicach Magdeburga, Jerychowa i Fischeben zostały przez powódź całkowicie zniszczone. Straty wynoszą około pół milj. marek.

* * *

Schwedt (nad Odrą), 26. 6 PAT. Tama na Odrze została przerwana na przestrzeni 220 m. Poziom wody który wczoraj wynosił 3.13 m. ponad stan normalny, podniósł się w nocy do 3.30 m. Należy się liczyć z tem że do niedzieli poziom wody podniesie się o dalsze 15 do 20 cm.

...elki spisek przeciw rządowi w Hiszpanji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

...dryt, 25 6. (D) Odkryty tu został na ...ką skalę zorganizowany spisek polityczny, który rozciągał się na całą Hiszpanię. Spisek zwrócony był przeciwko rządowi, a uczestnikami jego były elementy liberalne i republikańskie. Rząd przedsięwziął liczne aresztowania przedewszystkiem wśród sfer inteligencji. Aresztowany został naczelny redaktor dziennika „La Libertad" syn znanego rzeźbiarza Ben Liura i dwóch posłów republikańskich. Również wojsko wmieszane było w spisek.

Spisek zwrócony był przeciwko dyktaturze Primo de Rivery i miał na celu ponowne wprowadzenie ustroju parlamentarnego. Rząd wydał energiczne zarządzenia celem stłumienia ruchu.

Rząd angielski ogłosi dokumenty
o propagandzie komunistycznej w Anglji

Londyn, 25 6. PAT. Rząd angielski ma zamia ogłosić „niebieską księgę", która będzie zawierała wszystkie dokumenty o ostatnich rokowaniach gospodarczych z rządem sowieckim.

Z dokumentów tyh wynika że sowiety starały się wpłynąć na rokowania gospodarcze przez płatną propagandę i czyniły wielkie wysiłki, aby utworzyć w wielkich przedsiębiorstwach przemysłowych komórki komunistyczne. Pieniądze użyte na ten cel pochodzą wyłącznie z Rosji sowieckiej.

Taktyka sowietów wobec Ligi Narodów

Londyn, 25 6. PAT. Dyplomatyczny korespondent Daily Telegraph pisze: Najnowszą taktyką rządu sowieckiego wobec Ligi narodów jest, że Moskwa przedłoży państwom bałtyckim projekty zawarcia traktatu neutralności i nieagresji, w których te państwa będą wezwane do oświadczenia, iż ich zobowiązania jako członków Ligi Narodów nie stoją w sprzeczności z ich obowiązkami wobec Rosji.

Obrady wielkiej Rady faszystów

Rzym, 25. 6 PAT. Odbyło się tu posiedzenie wielkiej Rady faszystów, na którem Mussolini złożył Rossoniemu powinszowania za akcję prowadzoną w Genewie w obronie korporacyj robotniczych. Z kolei sekr. gen. partji faszystów Turatti złożył sprawozdanie z działalności Dyrektorjatu występując z propozycją podejmowania wszelkich bardziej stanowczą i świadomą dyscypliną dla dobra najwyższych celów narodu. Wielka Rada zaaprobowała działalność Dyrektorjatu.

Następnie Mussolini zdał sprawę z politycznego położenia w Europie i jego stosunku do faszyzmu, poczem scharakteryzował stosunki wewnętrzne oraz położenie ekonomiczne i finansowe kraju. Interesującym momentem dyskusji były wyjaśnienia premje ra, dotyczące wytycznych, jakich rząd zamierza się trzymać w stosunku do poszczególnych zagadnień. Minister finansów, gospodarstwa i komunikacji i inni członkowie rządu brali udział w dyskusji.

Włochy nie wystąpią z Ligi Narodów

Paryż, 25 6. PAT. Omawiając zaprzeczenie pogłoskom, jakoby Włochy miały wystąpić z Ligi Narodów „Echo de Paris" podkreśla, że Rzym nie miałby żadnego interesu wycofania się z Genewy. Zresztą, dodaje dziennik, Mussolini skorzystał niedawno z Ligi Narodów celem zręcznego wzmocnienia rządów w Abisynji, powołując się na przywóz broni do tego kraju oraz panujący tam handel niewolników. „L'Oeuvre" pisze, że sprawa Abisynji wyłania się znów na światło dzienne. Dziennik czyni nawet przewidywania co do stanowiska, jakie rząd zajmie w tej właśnie sprawie.

Dalsze obrady komisji mandatowej
Wyjaśnienia przedstawiciela rządu palestyńskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa, 26. 6 ŻAT. Na kolejnem posiedzeniu Komisji Mandatowej przy Lidze narodów obradowano w dalszym ciągu nad sprawozdaniem państwa mandatowego o administracji w Palestynie i Transjordanji w r. 1925. Na zapytanie Komisji jakie środki przedsięwzięło państwo mandatowe w kierunku rozwinięcia autonomji lokalnej płk. Symes wyjaśnił że ze względu na różnorodność języków, dążności i wierzenia ludności było rzeczą niemożliwą zorganizowanie gminy na modłę zachodnio europejską. Państwo mandatowe ograniczyło się do ulepszenia instytucyj municypalnych utworzonych jeszcze przed wojną przez rząd otomański. W ten sposób wszystkie 3 elementy ludności: żydowski mahometański i chrześcijański są reprezentowane w owych instytucjach municypalnych proporcjonalnie do swej ważności (proportionally of the importance). W chwili obecnej przedstawiciele gmin mianowani są przez rząd, lecz państwo mandatowe przewiduje wprowadzenie w najbliższej przyszłości systemu wyborczego. Państwo mandatowe sądzi, że w chwili wprowadzenia nowego systemu będzie można przystąpić do rewizji ogólnej obecnego systemu statutu gmin.

Płk. Symes oświadczył dalej, że sytuacja ekonomiczna nie wywołała żadnych obaw i że możliwości rozwoju życia agrarnego w kraju są bardzo wielkie, wzmożony ruch turystyczny był również czynnikiem dobrobytu w kraju.

Następnie płk. Symes udzielał komisji dodatkowych informacyj o siłach wojska i oddziałów policyjnych w Palestynie oraz o zmianach wprowadzonych niedawno i ich organizacjach.

Wkońcu referował sprawę administracji Transjordanji sprawę stosunku między rządem palestyńskim a angielskim oraz warunki pracy w koncesjach Rutenberga i tp. Obrady Komisji trwają.

Ustąpienie gubernatora Banku Francji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 26 6. (K) Gubernator Banku Francji Robineau ustąpił dziś ze swego stanowiska wskutek konfliktu z ministrem Caillaux. Słychać, że Robineau sprzeciwił się naruszeniu rezerwy złota z Banku państwowego na rzecz stabilizacji franka i na tem tle doszło do konfliktu, który doprowadził do dymisji gubernatora banku.

Następcą p. Robineau zostanie mianowany dotychczasowy dyrektor Banku Algierskiego, Moreau. Wicegubernatorem Banku zostanie prof. Rist z paryskiej Sorbony.

Miasto zniszczone przez powódź

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork, 25. 6 (D) Miasto Leon w Meksyku zostało wczoraj późną nocą doszczętnie zniszczone z powodu przerwania tam przez rzekę. Woda uniosła ze sobą wiele domów, zabudowań i ludzi. Ilość ofiar dotąd nie została zbadana. Przekroczy zapewne wiele set ludzi. Całe miasto znajduje się obecnie metr pod wodą, tak, że dowóz żywności jest niemożliwy. Brak również dokładniejszych informacyj z powodu przerwania linij telefonicznych.

Masto Leon liczy 60.000 mieszkańców i zostało już raz w r. 1888 nawiedzone podobną katastrofą.

—o§o—

Katastrofalny przebieg ostatniego dnia
kongresu eucharystycznego

Nowy Jork, 25 6. PAT. W ostatnim dniu kongresu eucharystycznego odbyła się masowa procesja do miejscowości Mundelain, gdzie znajduje się seminarjum duchowne. Około 800 tysięcy osób wzięło udział w procesji. Podczas procesji nastąpiło oberwanie się chmury połączone z gradobiciem. Uczestnicy procesji przemokli do nitki. Setki osób zemdlało z powodu ścisku i zdenerwowania. Po uroczystości, gdy uczestnicy procesji chcieli wracać do domów nastąpiła pryerwa w komunikacji kolejowej z powodu krótkiego spięcia. Powstał nieopisany ścisk.

—o§o—

Aresztowania w Angorze

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Angora, 25 6. (D) W związku z zamachem na Kemala Paszę aresztowani zostali posłowie opozycyjni w liczbie 6, kilku posłów postępowych oraz były minister finansów Dawid Bey.

—o§o—

Nowy minister oświaty w Austrji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 25. 6 (D) Na dzisiejszem posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego został wybrany wśród głośnych protestów socjalistów namiestnik Styrji Dr. Rintelen ministrem oświaty.

Kronika telegraficzna

— (T) Z Berlina donoszą: Wedle oświadczenia ministra pracy, wydaje rząd Rzeszy rocznie 1.2 miljarda marek na zasiłki dla bezrobotnych.

— (D) Z Rzymu donoszą: Organ Watykanu Osservatore Romano protestuje w ostrej formie przeciw zamierzonemu wspaniałemu wydaniu wszystkich dzieł D'Anunzia a to z powodu, że część dzieł D'Anunzia znajduje się na indeksie.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc lipiec.

Drobne ogłoszenia

Korespondentka polsko niem. z pięknem pismem i stenografją, poszukiwana. Zgłoszenia pod „3543" do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8

Poszukuję zdolnego matematyka i fizyka. Zgłoszenia pod „Ortus" do Ad. N. Dz.

Dwaj urzędnicy z uniwers. wykształceniem handl. i wieloletnią praktyką bankową, handlową i w przedsiębiorstwach spedycyjnych, poszukują posady. Zgłoszenia pod „Urzędnik" do Adm. N. Dz

5000 dolar.

chcę ulokować na bardzo mały procent. Pożyczki od 100—1000 dolarów na podkład wartościowy albo na pierwszą hipotekę. — Zgł. pod 18-24% do Ad. N. Dz.

Wpisy na Nowe Kursa nauk.-przygotowawcze otwarte!

Do 5 lipca b. r. ceny zniżone o 20 proc.

1) **Chcesz przygotować się do egzaminu w celu uzyskania cenzusu** z kl. 4, 6, 8 gimn. **(potrzebnego do awansu lub stabilizacji)** i do matury gimn. i semin. naucz.
2) **Pragniesz posiąść wiadomości z poszczególnych przedmiotów w zakr. szkoły średniej.**
3) Poznać języki obce (ang., niem., franc.) wpisz się zaraz na **Powsz. Kursy Koresp. „Matura" Kraków, ul. Karmelicka L. 35.**

Informacje i prospekta bezpłatnie.
Próbne lekcje z pojedyńczych przedmiotów na 8 dni po nadesłaniu 3 zł (za zal. 4).
Uczą Pp. Prof. Szk. średn. i Docenci Uniw.

Uwaga: Wypożycza się na wakacje całe komploty litograf. wykładów, dających pełne przygotowanie i powtórkę do egz. z 4, 6 i 8 klasy i do matury za kaucją i małą opłatą. Zgłoszenia do 5 lipca br.

Reklama dźwignią handlu!



RATUJCIE ZDROWIE.

Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że
75% chorób powstaje z powodu obstrukcji
Chory **żołądek jest główną** przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.
Słynne od 45 lat w całym świecie

Zioła z Gór Harcu Dra Lauera

jak to stwierdzili prof. Berlinsk. uniwersytetu Dr. v. Leyden, Dr. Martin Dr. Hochfloetter i wielu innych wybitnych lekarzy są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są niezastąpionym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcje organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.
Zioła z gór Harcu Dra Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.
Zioła z gór Harcu Dra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższemi odznaczeniami i złotemi medalami w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych.
Cena 1/2 pudełka Zł 1.50, podwójne pudełko Zł 2.50.
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.
UWAGA: Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw.
Reprezentant na Polskę: **Józef Grossman, Warszawa, Chmielna 49.**

Marysiu poco się męczysz



ALBORIL SAMODZIAŁAJĄCY ŚRODEK DO PRANIA

Pierze sam bez tarła, bez szczotki, tylko zamoczyć, gotować i płukać.
Bieli sam lepiej jak słońce i trawnik, bieli bieliznę śnieżno-biało i świeżo pachnąco.
Zabija wszelkie bakcyle i oszczędza czasu, opału, pieniędzy i bielizny.

ALBORIL wyrabiany na podstawie naukowej, zawiera 50% najlepszego mydła i jest **pod gwarancją wolny od chloru i innych szkodliwych składników.**

Sposób użycia na każdej paczce.

Najważniejszą rzeczą jest rozpuścić **ALBORIL** zupełnie w **zimnej** wodzie. W tymże zimnym roztworze bieliznę zamoczyć, następnie gotować przez kwadrans i potem dokładnie przepłukać wpierw w **ciepłej** a następnie w **zimnej** wodzie.

Na wystawie Spożywczo-Hygienicznej w Warszawie 1926 r. odznaczony **ZŁOTYM MEDALEM.**

FORTEPIANY

PIANINA
FISHARMONJE
GRAMOFONY

Na raty. Olbrzymi wybór. Nowe i używane stale na składzie. — SKŁAD FORTEPIANÓW
HELENA SMOLARSKA
Kraków, Szewska 9. — Tel. 4365.

FARINA



VIS-A-VIS

Stenotypistki poszukuje na zastępstwo od 1-go lipca do 15 sierpnia br., Biuro Przemysłowo-Handlowe. Zgłoszenia pod „Wapno" do Biura „Ruch", ulica Szczepańska

Rutynowany i kwalifikowany nauczyciel jęz. francuskiego i angielskiego udziela lekcyj pod b. korzystnemi warunkami. — Zgłoszenia pod „Rutynowany" do Ad. N. Dz.

ŻĄDAJCIE OFERT NA:
POWIELACZE marki D. GESTETNER, Ltd. London
Amerykańskie Maszyny do pisania **„ROYAL"** i małe **„CORONA"** także z pismem hebrajskiem polecamy również
największe w Krakowie **BIURO POWIELANIA**
pism i rysunków, a to ilustrowanych cenników, statutów, okólników, skryptów, rastrów, nut itd.
ADAM DYGAT Kraków, Podwale 7. Tel. 1584

Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamiam P. T. Panie, iż z dniem **1 czerwca** br. otworzyłam magazyn mód pod firmą:
Helena Pelper przy ul. Grodzkiej 50.
Poleca w wielkim wyborze modele zag. Wykonuje również wszelkie roboty w zakres modniarstwa wchodzące. Ceny przystępne.

ZDROJOWISKO SOLANKOWE
GOCZAŁKOWICE
n/Wisłą

Stacja kolejowa przy głównej linji Dziedzice-Katowice 2 1/2 godziny z Krakowa.
Silna solanka jodowo-bromowa radioczynna.
Rosyjskie parnie solankowe ogólne i komorowe.
Hydroterapia, hala do inhalacji solanki.
Specjalne urządzenia dla kąpieli słonecznych.
Nadzwyczajne od lat 60 wykazane wyniki uzdrowienia przy chronicznych reumatyzmach stawów i mięśni, nerwobólach, jak ischias, chorobach przemiany materji (certretyzm), skrofulozie, krzywicy, chorobach kobiecych i dziecięcych.
Hotele i pensjonaty z komfortem, światło elektr.
Biblioteka, czytelnia, plac tenisowy i kroketowy, sport wioślarski i liczne inne rozrywki.
Orkiestra wojskowa 73 p. p.
Ceny przystępne.
Na żądanie wysyła Zarząd prospekty.

KILIMY-DYWANY

o artystycznych wzorach swojskich i wschodnich, gotowe i na zamówienie poleca wytwórnia
„Kobierzec" Kraków, Podwale 3.

Pośrednictwo kupna i sprzedaży nieruchomości „BON"
Bank Odbudowy Nieruchomości, Spółdz. z ogr. odp. w Krakowie
ul. św. Tomasza 9, II. p. Tel. 395 i 4577
finansuje kupno i sprzedaż, przyjmuje administrację realności, udziela zaliczek na czynsz.

JEDNORAZOWA PRÓBA PRZEKONA KAŻDEGO O JAKOŚCI
Znane z dobroci
MASŁO DESEROWE
z pasteryzowanej śmietanki z Rybnej
sprzedaje firma:
Wojciech Olszowski w Krakowie Mały Rynek

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7